

# Biuletyn Prawa Karnego nr 7/08

*Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:*

## 1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

*W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.*

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

*W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.*

## 3. Legislacja

*Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.*

## 4. Analizy

*W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.*

## 5. Informacja Międzynarodowa

*W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.*

## 6. Przegląd książek i czasopism

*W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.*

*Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl)).*

*Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.*

*Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.*

Włodzimierz Wróbel  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
[bsakww@sn.pl](mailto:bsakww@sn.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa .....</b>	<b>4</b>
<b>1.1. Uchwały i postanowienia – KZP .....</b>	<b>4</b>
<b>1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych .....</b>	<b>4</b>
1.2.1. Kara grzywny w postępowaniu nakazowym a kara łączna .....	4
1.2.2. Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie; konieczność przeprowadzenia badań psychiatrycznych jako przesłanka tymczasowego aresztowania .....	4
1.2.3. Bezwzględne przyczyny odwoławcze w k.p.s.w. i k.p.k.; wyłączenie sędziego .....	7
1.2.4. Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka i jego konsekwencje.....	8
1.2.5. Przesłanki zasięgania opinii psychiatrycznej; niemożność skorzystania z opinii psychiatrycznej wydanej w innej sprawie .....	11
1.2.6. Przepięstwo brania udziału w zbiegowisku – wewnętrzna sprawiedliwość wyroku.....	12
1.2.7. Zamiar ewentualny – kwestia udowodnienia świadomości sprawcy .....	14
1.2.8. Wykładnia art. 64 § 2 k.k.....	16
1.2.9. Czynności przeprowadzone po wyłączeniu sprawy w trybie art. 34 k.p.k. ....	18
1.2.10. Opinia prywatna a opinia biegłego .....	21
1.2.11. Nowe fakty lub dowody w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. ....	21
1.2.12. Kwalifikacja prawna czynu w tekście wyroku .....	23
1.2.13. Zakaz <i>reformationis in peius</i> a orzekanie „na korzyść”; konieczność „związania” środka karnego z przestępstwem; „krótki okres czasu” w rozumieniu art. 12 k.k. ....	24
1.2.14. Niedopuszczalność kwestionowania wymiaru kary w postępowaniu kasacyjnym; obowiązek naprawienia szkody z art. 445 § 1 k.c. i art. 39 pkt 5 k.k. ....	29
1.2.15. Konstytucyjne podstawy niezawisłości sędziowskiej .....	31
1.2.16. Czynniki istotne przy dla prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu .....	32
1.2.17. Przesłuchanie w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi .....	33
<b>1.4. Zagadnienia prawne.....</b>	<b>35</b>
1.4.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podobnym znakiem towarowym .....	35

1.4.2.	Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podobionym znakiem towarowym .....	35
1.4.3.	Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podobionym znakiem towarowym .....	36
1.4.4.	Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podobionym znakiem towarowym .....	36
1.4.5.	Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k. ....	36
1.4.6.	Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego .....	37
1.4.7.	Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podobionym znakiem towarowym .....	37
1.4.8.	Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym .....	38
1.4.9.	Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń .....	38
1.4.10.	Dopuszczalność orzekania kary najsurowszej dopiero w instancji odwoławczej w postępowaniu dyscyplinarnym .....	38
1.4.11.	Przepadki przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa z art. 202 § 4a k.k. ....	39
1.4.12.	Nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka poczętego; pojęcie „człowiek” użyte w art. 155 k.k. ....	39
<b>2.</b>	<b>Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego .....</b>	<b>40</b>
<b>2.1.</b>	<b>Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego .....</b>	<b>40</b>
<b>2.2.</b>	<b>Wokanda Trybunału Konstytucyjnego .....</b>	<b>40</b>
<b>3.</b>	<b>Legislacja .....</b>	<b>41</b>
<b>3.1.</b>	<b>Akty normatywne dotyczące prawa karnego .....</b>	<b>41</b>
3.1.2.	Wchodzą w życie: .....	41
<b>3.2.</b>	<b>Prace legislacyjne rządu .....</b>	<b>41</b>
<b>3.3.</b>	<b>Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP .....</b>	<b>42</b>
3.3.1.	Sejm .....	42
3.3.2.	Senat .....	43
<b>6.</b>	<b>Przegląd książek i czasopism .....</b>	<b>44</b>
6.1.	Przegląd książek .....	44
6.2.	Przegląd czasopism .....	44

# 1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

## 1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

## 1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

---

### 1.2.1. Kara grzywny w postępowaniu nakazowym a kara łączna

przepisy: art. 502 § 1 k.p.k.,

hasła: kara grzywny; kara łączna; postępowanie nakazowe

Wyrok z dnia 21 lutego 2008 r., II KK 280/07

**Teza:**

*Określony przepisem art. 502 § 1 k.p.k. górny pułap kary grzywny, możliwej do wymierzenia w postępowaniu nakazowym, odnosi się nie tylko do kar jednostkowych orzekanych za poszczególne, zbiegające się przestępstwa, ale również do wymierzonej na ich podstawie kary łącznej.*

**Z uzasadnienia:**

*„Artykuł 520 § 1 k.p.k. określa nie tylko rodzaj kary, jaką może orzec sąd w wyroku nakazowym, ale także jej wysokość. Wynika z niego jasno, że wyrokiem nakazowym może być orzeczona m.in. kara grzywny w wysokości do 100 stawek dziennych (albo do 200 000 zł.). W przedmiotowej zaś sprawie Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, wykraczając tym samym poza górną granicę określoną w ary. 502 § 1 k.p.k., rażąco naruszając ten przepis.*

*Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że określony przepisem art. 502 § 1 k.p.k. górny pułap kary grzywny, możliwej do wymierzenia w postępowaniu nakazowym, odnosi się nie tylko do kar jednostkowych orzekanych za poszczególne, zbiegające się przestępstwa, ale również do wymierzonej na ich podstawie kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2005r., II KK 499/04, OSNKW 2005/2/18; z dnia 9 listopada 2005 r., V KK 345/05, R-OSNKW 2005, poz. 2046; z dnia 3 lutego 2006 r., II KK 356/05, R-OSNKW 2006, poz. 282 CD).”*

---

### 1.2.2. Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie; konieczność przeprowadzenia badań psychiatrycznych jako przesłanka tymczasowego aresztowania

przepisy: art. 555 k.p.k., art. 552 § 4 k.p.k., art. 249 § 1 k.p.k.

hasła: tymczasowe aresztowanie; odszkodowanie za niesłuszne skazanie; tymczasowe aresztowanie; zatrzymanie

Wyrok z dnia 3 marca 2008 r., II KK 293/07

**Teza:**

*Początek biegu rocznego terminu liczonego „od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie” jest niezależny – co trzeba podkreślić – od wymagalności roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która następuje w momencie wyrządzenia szkody i krzywdy.*

*Dopuszczalne jest złożenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.) przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie karne w sprawie, w której po ten środek zapobiegawczy sięgnięto, o ile nie jest już stosowany i roszczenie nie opiera się na tzw. podstawie dowodowej, czyli twierdzeniu o braku dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo.*

*Trudno zgodzić się z domniemaniem, stanowiącym w gruncie rzeczy jedyną rację kontynuowania tymczasowego aresztowania, że skoro wnioskodawca wcześniej uchylał się od badań psychiatrycznych, to zaistniała tym samym realna obawa, że będzie nadal bezprawnie utrudniał postępowanie sądowe.*

**Z uzasadnienia:**

*„I. Na wstępie, w nawiązaniu do wyrażonego przez oskarżyciela publicznego na rozprawie kasacyjnej stanowiska, należało odnotować, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd o dopuszczalności wystąpienia z żądaniem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie przed prawomocnym zakończeniem sprawy, w której to aresztowanie stosowano (zob. postanowienie składu 7 sędziów SN z 20 września 2007 r., I KZP 28/07, OSNKW 2007, z. 10, poz. 70, s. 20). Co prawda w toku wskazanej sprawy pytanie prawne odnosiło się do nieco innej kwestii (choć też łączącej się ze stosowaniem najostrzejszego środka zapobiegawczego), ale w motywacyjnej części judykatu opowiedziano się w sposób wyraźny za możliwością prowadzenia postępowania w przedmiocie rekompensaty za niewątpliwie niezasadne tymczasowe aresztowanie jeszcze przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego główny proces. Skład orzekający w niniejszej sprawie podzielił taki punkt widzenia, dostrzegając potrzebę zwrócenia uwagi na kilka okoliczności.*

*Po pierwsze – jakkolwiek przepis prawny nie stoi na przeszkodzie toczeniu się postępowania o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w przedstawionym układzie procesowym. Brak wypowiedzi ustawodawcy stwarzającej ograniczenie czasowe w dochodzeniu naprawienia szkód i krzywd wyrządzonych przez organy państwa, jakimi są sądy, przy założeniu racjonalności prawodawcy, nie jest pozbawiony znaczenia. Zgodnie z regułą *in dubio pro liberate* trzeba przyjąć taką interpretację swoistego milczenia ustawodawcy w tej mierze, która poszerza, a nie ogranicza zakres praw i wolności. Uznanie, że odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie wolno dochodzić dopiero po prawomocnym zakończeniu sprawy, stanowiłoby w jakimś sensie akt prawotwórczy i byłoby wkroczeniem w domenę władzy ustawodawczej.*

*Po drugie – bez znaczenia dla rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia prawnego pozostawał przepis art. 555 k.p.k., który ustala jedynie jednolity roczny termin przedawnienia zarówno dla roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i tymczasowe aresztowanie, jak i zatrzymanie. Fakt, że różnie określa on początek biegu terminu przedawnienia, nie ma tu nic do rzeczy. Początek biegu rocznego terminu liczonego „od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie” jest niezależny – co trzeba podkreślić – od wymagalności roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która następuje w momencie wyrządzenia szkody i krzywdy. Uwzględniając kontekst funkcjonalny, można przyjąć, że uprawnienie do wystąpienia z żądaniem, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k., powstaje w dacie zaprzestania stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Inne podejście, dające prawo złożenia wniosku wcześniej, a więc jeszcze w trakcie trwania tymczasowego aresztowania, byłoby głęboko dysfunkcjonalne i mogłoby prowadzić do zakłócenia toku postępowania karnego.*

Po trzecie – zarysowana prawna dopuszczalność dochodzenia odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przed prawomocnym zakończeniem sprawy nie dotyczy sytuacji, gdy roszczenie opiera się na twierdzeniu o braku odpowiedniej podstawy dowodowej w postaci „dużego prawdopodobieństwa” popełnienia przez oskarżonego przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.). Chodzi o to, że w takim wypadku oceny słuszności tymczasowego aresztowania należy dokonywać w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, w szczególności z punktu widzenia ostatecznego jej rozstrzygnięcia.

Po czwarte – silnym argumentem przemawiającym za możliwością wystąpienia z żądaniem zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., mimo że nie doszło do prawomocnego zakończenia procesu głównego, jest gwarancyjny charakter instytucji Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Nietrudno wyobrazić sobie, w jak oczywiste kolidującej z zasadami sprawiedliwości i praworządności sytuacji znalazłaby się osoba, wobec której stosowano najostrzejszy środek zapobiegawczy z ewidentną obrazą przepisów proceduralnych (nie chodzi przy tym – o czym była mowa wyżej – o brak odpowiedniej podstawy dowodowej) i której nie byłoby wolno – ze względu na nadal toczące się, nierzadko opieszale, postępowanie co do istoty – dochodzić naprawienia rzucających się w oczy szkód i krzywd. Takie swoiste „zawieszenie” uprawnień domagania się sprawiedliwej kompensaty szkód i krzywd wynikłych z dolegliwości, których dana osoba – a dotyczyło jej przecież w tym okresie domniemanie niewinności – nie powinna była doznać, byłoby jaskrawo sprzeczne z wartościami i zasadami wypływającymi już to z Konstytucji RP (art. 41 ust. 5), już to z ratyfikowanych przez Polskę traktatów międzynarodowych (art. 5 ust. 5 EKPC, art. 9 ust. 5 MPPOiP).

Z przedstawionych wyżej racji Sąd Najwyższy nie podzielił obecnego w doktrynie zapatrywania prawnego – zresztą nie uargumentowanego – że „z żądaniem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wolno wystąpić po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której to aresztowanie zastosowano” (zob. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom III, Warszawa 2007, s. 385).

Sumując można powiedzieć: dopuszczalne jest złożenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.) przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie karne w sprawie, w której po ten środek zapobiegawczy sięgnięto, o ile nie jest już stosowany i roszczenie nie opiera się na tzw. podstawie dowodowej, czyli twierdzeniu o braku dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo.

II. Przystępując do oceny skargi kasacyjnej pełnomocnika wnioskodawcy R. K., trzeba stwierdzić, że zasługiwała ona na uwzględnienie, mimo że dotknięta była pewnymi wadami. Polegały one na powołaniu w jej części wstępnej – wbrew dyspozycji art. 519 k.p.k. – przepisów, którym w zasadzie mógł uchybić sąd pierwszej instancji. Posługując się regułą interpretacyjną z art. 118 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że czytelną intencją skarżącego było jednak zarzucenie sądowi odwoławczemu, iż ten zaakceptował rozstrzygnięcie sądu a quo, chociaż w związku z rozpoznaniem apelacji nie powinien był tak postąpić.

Weryfikując tezę autora kasacji o niewątpliwiej niesłuszności tymczasowego aresztowania, trzeba zauważyć, że oddalenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie było w części trafne, a w części nie.

1. Nie stanowiło mianowicie rażącego naruszenia prawa podzielenie przez sąd odwoławczy stanowiska sądu pierwszej instancji, iż zasadnie stosowano wobec R. K. tymczasowe aresztowanie od 8 marca 2005 r. (kiedy został zatrzymany) do 3 sierpnia 2005 r. (kiedy zakończyła się obserwacja w zakładzie leczniczym). Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, w świetle których można byłoby mówić o poważnych uchybieniach prawnych przy stosowaniu i przedłużaniu najostrzejszego środka zapobiegawczego aż do zakończenia obserwacji. Warto przypomnieć, że R. K., mający status podejrzanego, zobowiązany był zgodnie z art. 74 § 2 pkt 2 k.p.k. poddać się badaniom psy-

chiatrycznym, że przed sięgnięciem po tymczasowe aresztowanie dwukrotnie próbowano zatrzymać go i doprowadzić na te badania i że poszukiwania wnioskodawcy listem gończym (już po wydaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu) trwały blisko miesiąc (od 11 lutego do 8 marca 2005 r.). Sąd Rejonowy w Ł. uprawniony był w tej sytuacji, jako że wystąpiły wszystkie przesłanki ogólne i szczególne uzasadniające tymczasowe aresztowanie, do wyegzekwowania od wnioskodawcy tej powinności procesowej za pomocą przymusu, a więc nawet za pomocą najsurowszego środka zapobiegawczego. Inny łagodniejszy środek nie był wystarczający do zagwarantowania prawidłowego toku postępowania.

2. Zgola inaczej instancja kasacyjna odniosła się do dalszego okresu stosowania wobec R. K. tymczasowego aresztowania, a więc od 4 sierpnia 2005 r. do 15 lutego 2006 r., kiedy to na rozprawie głównej uchylono ów środek. W tym wypadku wywodom skarżącego wypadało przyznać słuszność.

Kluczowe znaczenie dla poruszanej kwestii miał art. 257 § 1 k.p.k., według którego przy stosowaniu tymczasowego aresztowania konieczne jest kierowanie się regułą proporcjonalności (umiaru). Reguła ta jest podstawą traktowania tymczasowego aresztowania jako *ultima ratio*. Celnie zwraca się w literaturze prawniczej uwagę, że takie założenie jest konsekwencją stosowania środków zapobiegawczych w stosunku do osób chronionych domniemaniem niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 § 1 k.p.k.) i w związku z tym ingerencja w prawa konstytucyjne powinna następować jedynie w takim zakresie, w jakim jest ona z punktu widzenia celów postępowania karnego absolutnie niezbędna (zob. S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 412).

Pogląd Sądu Okręgowego w Ł., jakoby wolnościowe środki zapobiegawcze nie dawały po zakończeniu obserwacji w zakładzie leczniczym szansy skutecznego wypełnienia celu określonego w art. 249 § 1 k.p.k. (czyli zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania), jawił się jako oczywiście dowolny. Trudno zgodzić się z domniemaniem, stanowiącym w gruncie rzeczy jedyną rację kontynuowania tymczasowego aresztowania, że skoro wnioskodawca wcześniej uchylał się od badań psychiatrycznych, to zaistniała tym samym realna obawa, że będzie nadal bezprawnie utrudniał postępowanie sądowe. Przypuszczenie takie raziło bezpodstawnością. Obawa mactwa rzeczywistości miała na początku fazy jurysdykcyjnej charakter realny, ale też wiązała się tylko z jedną okolicznością – odmową poddania się badaniom psychiatrycznym. Gdy stan zdrowia psychicznego R. K. został po obserwacji zdiagnozowany, nie sposób było nadal utrzymywać, że demonstrowany wcześniej opór wnioskodawcy przed badaniami psychiatrycznymi przybierze w przyszłości postać realnego utrudniania procesu w inny sposób. Bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało późniejsze, już po uchyleniu tymczasowego aresztowania, manifestowanie przez wnioskodawcę niechęci do dalszych badań jego poczytalności, tym bardziej że przejawiał ową niechęć dopiero po upływie pół roku od zwolnienia go z aresztu (nie stawiał się na spotkanie z lekarzami psychiatrami w dniu 28 lipca 2006 r.).

Konkludując: skoro w układzie konkretnych okoliczności występujących w sprawie w wysokim stopniu prawdopodobne było istnienie negatywnej przesłanki stosowania wobec R. K. tymczasowego aresztowania w okresie od zakończenia obserwacji do 15 lutego 2006 r., gdyż wystarczające byłoby zastosowanie niezolacyjnego środka zapobiegawczego, a najsurowszy środek zapobiegawczy był w tym czasie w stosunku do oskarżonego stosowany, to zasadnie utrzymywał pełnomocnik wnioskodawcy, że doszło w sprawie do rażącego naruszenia wskazanych w kasacji przepisów, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).”

---

### 1.2.3. Bezwzględne przyczyny odwoławcze w k.p.s.w. i k.p.k.; wyłączenie sędziego

przepisy: art. 40 k.p.k., art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w.

hasła: podstawy bezwzględne środków odwoławczych; wyłączenie określonego podmiotu

Wyrok z dnia 21 lutego 2008 r., II KK 317/07

**Teza:**

*Jak wynika wprost z treści art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w do bezwzględnych podstaw odwoławczych kodeks zalicza wydanie orzeczenia przez osobę nieuprawnioną do orzekania albo przez sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy prawa lub niezdolnego do orzekania (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w). Przyczyny te należy co do istoty rozumieć tak samo jak na gruncie k.p.k. Tak więc osoba nieuprawniona do orzekania to osoba, która w ogóle nie ma uprawnień do orzekania (niesędzia, nieasesor), jak również osoba nieuprawniona do orzekania w danym sądzie, zaś podlegającą wyłączeniu z urzędu jest natomiast sędzia, do którego odnoszą się podstawy wyłączenia określone w recypowanym art. 40 k.p.k. (zob. art. 16 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 40 k.p.k. Odpowiednie stosowanie art. 40 k.p.k. oznacza, że wyłączenie sędziego z mocy prawa od udziału w sprawie o wykroczenie następuje, m.in. jeżeli brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia lub wydał zaskarżone zarządzenie albo uczestniczył w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone.*

**Z uzasadnienia:**

*„Jak słusznie zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich w wywiezionej kasacji, postanowienie Sądu Okręgowego w K. nie może się ostać, ponieważ zapadło z naruszeniem przepisów prawa.*

*Jak wynika wprost z treści art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w do bezwzględnych podstaw odwoławczych kodeks zalicza wydanie orzeczenia przez osobę nieuprawnioną do orzekania albo przez sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy prawa lub niezdolnego do orzekania (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w). Przyczyny te należy co do istoty rozumieć tak samo jak na gruncie k.p.k. Tak więc osoba nieuprawniona do orzekania to osoba, która w ogóle nie ma uprawnień do orzekania (niesędzia, nieasesor), jak również osoba nieuprawniona do orzekania w danym sądzie, zaś podlegającą wyłączeniu z urzędu jest natomiast sędzia, do którego odnoszą się podstawy wyłączenia określone w recypowanym art. 40 k.p.k. (zob. art. 16 § 1 k.p.s.w w zw. z art. 40 k.p.k. Odpowiednie stosowanie art. 40 k.p.k. oznacza, że wyłączenie sędziego z mocy prawa od udziału w sprawie o wykroczenie następuje, m.in. jeżeli brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia lub wydał zaskarżone zarządzenie albo uczestniczył w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone. Wyłączenie od udziału w sprawie sędziego, biorącego udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, związane jest z tym, że najczęściej po uchyleniu orzeczenia sprawa przekazywana jest do ponownego rozpoznania sądowi, który orzekał przed uruchomieniem kontroli odwoławczej lub kasacyjnej, względnie przed zainicjowaniem postępowania. W takiej sytuacji wyłączenie sędziego od ponownego rozpoznania sprawy znajduje uzasadnienie w potrzebie uwolnienia go od pokusy sugerowania się treścią własnego poprzednio wydanego rozstrzygnięcia.”*

---

#### **1.2.4. Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka i jego konsekwencje**

**przepisy:** art. 233 § 1 k.k.

**hasła:** świadek, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – fałszywe zeznania (zob. fałszywe zeznania); fałszywe zeznania (zob. przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości; fałszywe zeznania)

Wyrok z dnia 21 stycznia 2008 r., III KK 403/07

**Teza:**

*Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka w postępowaniu dotyczącym przestępstwa popełnionego przez innego sprawcę jest odrębnym przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zatem nie zachodzi związek, tym bardziej „ścisty” pomiędzy tymi przestępstwami, uzasadniający połączenie spraw we wspólnym postępowaniu. Prawdopodobnym zatem postąpieniem organów ścigania w razie podejrzenia złożenia przez osobę (świadka)*



**zeznań niezgodnych z prawdą będzie, o ile wyniki postępowania przygotowawczego to uzasadnią, wniesienie aktu oskarżenia wyłącznie przeciwko tej osobie, przy czym kwestia czy i ewentualnie które ze złożonych zeznań są fałszywe, nie powinna być przesądzana w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., zanim nie nastąpi rozstrzygnięcie sprawy, w której te zeznania zostały złożone.**

#### **Z uzasadnienia:**

„Wystarczające dla wydania orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym okazało się zbadanie zarzutu sformułowanego w punkcie c) wniesionego środka zaskarżenia, prowadzące do stwierdzenia, że w tej części kasacja nie była pozbawiona racji, co, jak wskazano, dostrzegli też przedstawiciele Prokuratury. Strony zwróciły uwagę na niedopuszczalność zaistnienia tego rodzaju sytuacji procesowej, że w następstwie objęcia jednym aktem oskarżenia obojga oskarżonych, sąd w tym samym procesie rozpoznał sprawę osoby, stojącej pod zarzutem popełnienia określonego przestępstwa (R. O.) oraz sprawę osoby (I. W.), która w sprawie początkowo występowała w charakterze świadka, zeznawała na okoliczność zdarzenia, w istocie na okoliczność zaistnienia tego przestępstwa, zaprzeczając, by miało ono miejsce. Wobec zanegowania prawdziwości tych zeznań przez prowadzących postępowanie przygotowawcze, później także przez sąd, sama jednak stała się podejrzaną, następnie oskarżoną, a ostatecznie skazaną za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. Rzeczywiście, doszło zatem do sytuacji, w której potencjalny główny świadek obrony osk. O. nie mógł w tym charakterze wystąpić na dotyczącej go rozprawie, bowiem jeszcze przed rozpoczęciem procesu stracił pierwotny status i stał się współoskarżonym. Chociaż za zbyt daleko idącą wypada uznać postawioną w kasacji tezę, że „doprowadziło to do uznania oskarżonego R. O. za winnego przed wydaniem prawomocnego wyroku”, wszakże trzeba podzielić stanowisko stron, że tego rodzaju postąpienie organów odpowiedzialnych za przebieg postępowania przygotowawczego (prokuratora, Policji), zaaprobowane przez sądy obu instancji, nasuwa zastrzeżenia. Trudno przyjąć, by miało ono wsparcie w przepisie art. 34 § 2 k.p.k., nakazującym połączenie we wspólnym postępowaniu spraw sprawców przestępstw, pomocników, podlegaczy oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy, jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie. Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka w postępowaniu dotyczącym przestępstwa popełnionego przez innego sprawcę jest odrębnym przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zatem nie zachodzi związek, tym bardziej „ściśły” pomiędzy tymi przestępstwami, uzasadniający połączenie spraw we wspólnym postępowaniu. Przeciwko łączeniu spraw przemawiają i inne okoliczności. Występowanie w procesie w charakterze oskarżonego nie stwarza wprawdzie warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi – w rozumieniu art. 171 § 1 k.p.k. – daje jednak możliwość skorzystania z prawa odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, nie rodzi też obowiązku mówienia prawdy, zatem, jak podnosi to prokurator w odpowiedzi na kasację, może rzutować na ocenę wyjaśnień fakt, że dowód ten nie został przeprowadzony z zachowaniem reguł i rygorów, którymi w przepisach postępowania obwarowane jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka. W przypadku, gdy odnosi się to do osoby oskarżonej o czyn z art. 233 § 1 k.k. odpowiadającej razem z osobą, której dotyczą kwestionowane zeznania, problematyczne może być więc czynienie ustaleń faktycznych dotyczących zachowania „głównego” oskarżonego, a w związku z tym poznanie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Zagrożona staje się zatem jedna z naczelných reguł postępowania karnego – zasada prawdy obiektywnej. Wniesienie aktu oskarżenia obejmującego osobę, której postawiono zarzut złożenia fałszywych zeznań oraz osobę, której zeznania te bezpośrednio dotyczyły może też, z niekorzyścią dla społecznego odbioru wymiaru sprawiedliwości, stwarzać wrażenie wywierania nacisku na oskarżonego o czyn z art. 233 § 1 k.k., potencjalnego świadka obrony osoby współoskarżonej, by ten złożył określonej treści wyjaśnienia, zwłaszcza że w tym zakresie na decyzję oskarżonego może rzutować treść art. 233 § 5 k.k. Prawidłowym zatem postąpieniem organów ścigania w razie podejrzenia złożenia przez osobę (świadka) zeznań niezgodnych z prawdą będzie, o ile wyniki postępowania przygotowawczego to uzasadnią, wniesienie aktu oskarżenia wyłącznie przeciwko tej osobie, przy czym kwestia czy i ewentualnie które ze złożonych zeznań są

falszywe, nie powinna być przesądzana w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., zanim nie nastąpi rozstrzygnięcie sprawy, w której te zeznania zostały złożone (zob. wyrok SN z dnia 12 maja 1975 r., II KR 11/75, Lex nr 16.904).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w której I. W., główny i praktycznie jedyny świadek obrony osk. R. O. nie wystąpiła w tym charakterze na rozprawie go dotyczącej, należy stwierdzić, że nastąpiło to z niekorzyścią dla obrony tego oskarżonego. Przekonuje o tym chociażby postawa, jaką zajęła oskarżona na rozprawie; odmówiła składania wyjaśnień oraz zajęcia stanowiska odnośnie treści prawie wszystkich odczytanych protokołów zeznań, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym (k. 179). Realizowała w ten sposób swoje prawo do obrony, jednak nie można uznać, by pozostało to bez wpływu na starania zmierzające do odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i możliwość prowadzenia odpowiednio aktywnej obrony przez osk. O.. Nasuwa się w związku z tym uwaga, że w takiej sytuacji sąd powinien rozważyć, czy pomiędzy oskarżonymi nie zachodzi kolizja interesów, uniemożliwiająca prowadzenie obrony przez tego samego adwokata.

W odpowiedzi na kasację prokurator wyraził pogląd, że odczytując w toku rozprawy protokoły zeznania, które osk. I. W. złożyła w charakterze świadka, Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 389 § 1 k.p.k., który takiej praktyki nie dopuszcza, co miało istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W oparciu o te zeznania Sąd poczynił bowiem ustalenia, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia nie tylko w przedmiocie złożenia przez oskarżoną fałszywych zeznań, ale również podstawę rozstrzygnięcia w odniesieniu do osk. R. O. Chociaż prokurator pominął, że jako podstawa odczytania wspomnianych protokołów został powołany nie art. 389 § 1, ale art. 393 § 1 k.p.k., to nie bez racji dostrzegł, iż doszło do naruszenia procedury w odniesieniu do wymienionego oskarżonego. Takie postąpienie sądu byłoby prawidłowe, gdyby rozpoznawał wyłącznie sprawę osk. I. W. (nie byłoby przecież możliwe zrezygnowanie z przeprowadzenia dowodu mającego dokumentować zarzucane jej przestępstwo), wszakże rozpoznając także sprawę osk. R. O. powinien mieć na uwadze, że przepis art. 393 § 1 k.p.k. nie zezwala na ujawnienie i wykorzystanie w jego sprawie „wszelkich dokumentów urzędowych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym”. Gdy chodzi o ujawnienie protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych, można bowiem dokonać tego tylko w warunkach określonych w art. 389 § 1, art. 391 § 1 i 392 k.p.k., których nie można naruszać odwołując się do innego, bardziej ogólnie sformułowanego przepisu (uchwała SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 46). Tak więc i ta okoliczność sprzeciwiała się łącznemu rozpoznaniu spraw obojga oskarżonych, która to kwestia wprawdzie nie została podniesiona w apelacji, wszakże nie powinna pozostać poza polem widzenia sądu odwoławczego. W odpowiedzi na kasację prokurator zwrócił uwagę, że zagadnienie było podniesione na rozprawie odwoławczej oraz trafnie przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2003 r., II KK 103/02 (Prok. i Pr. 2004/2/5), w którym wskazano, że obowiązujące przepisy procedury karnej nie nakazują sądowi odwoławczemu, wtedy gdy rysuje się możliwość wydania orzeczenia na korzyść oskarżonego, ograniczać efektywnej kontroli zaskarżonego orzeczenia tylko z powodu uznania się za „skrępowany” granicami rozpoznawanego środka odwoławczego. Obowiązek ścisłego ich oznaczenia powstaje bowiem tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność przestrzegania zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego poza granicami apelacji.

Omówione uchybienia, będące skutkiem łącznego rozpoznania spraw obojga oskarżonych, miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ich charakter przemawiał za uchyleniem wyroków sądów obu instancji, przy czym na podstawie art. 435 k.p.k. także w odniesieniu do skazanej I. W., i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi rejonowemu. Sąd ten doprowadzi do odrębnego rozpoznania spraw poszczególnych oskarżonych, w pierwszej kolejności sprawy osk. R. O., a w toku ponowionego postępowania weźmie pod uwagę inne zagadnienia przedstawione w kasacji, w tym szeroko eksponowaną przez obrońcę kwestię przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego informatyka.”

### 1.2.5. Przesłanki zasięgania opinii psychiatrycznej; niemożność skorzystania z opinii psychiatrycznej wydanej w innej sprawie

przepisy: art. 183 d k.p.k.

hasła: opinia biegłego – psychiatryczna, psychologiczna

Wyrok z dnia 6 marca 2008 r., III KK 427/07

#### Teza:

*Przepisy postępowania karnego, (...) wprowadzie nie precyzują kiedy należy zasięgać opinii psychiatrycznej, jednakże aktualne pozostaje stanowisko ugruntowane na tle art. 183 d. k.p.k., iż uczynić to należy w każdym przypadku pojawienia się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, przy czym nie spełnia wymogów prawa procesowego posłużenie się opinią wydaną w innej sprawie.*

#### Z uzasadnienia:

*„Kasacja obrońcy skazanego zasługuje na uwzględnienie, gdyż mimo braku wymaganej od podmiotu profesjonalnego precyzji we wskazaniu naruszonych przepisów prawa procesowego, autor kasacji wykazał rażące wady procedowania przed sądem odwoławczym, mające istotny wpływ na treść orzeczenia.*

*Uczestniczący w rozprawie apelacyjnej oskarżony A. I. M. podniósł, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie przeprowadzono żadnych czynności zmierzających do ustalenia jego stanu zdrowia psychicznego, a rozprawa główna odbyła się bez udziału obrońcy, mimo że już w postępowaniu przygotowawczym zgłaszał fakt wielokrotnego poddawania się leczeniu psychiatrycznemu.*

*To oświadczenie, sugerujące możliwość zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., nakładało na sąd odwoławczy obowiązek dokonania kontroli odwoławczej poprawności procedowania przed sądem a quo, niezależnie od granic i kierunku środka odwoławczego.*

*Z obowiązku tego sąd odwoławczy nie wywiązał się. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że „wina oskarżonego w postępowaniu odwoławczym nie jest kwestionowana i nie budzi wątpliwości” i, w najmniejszym stopniu nie nawiązując do treści oświadczenia oskarżonego, pominął niewyjaśnioną kwestię poczytalności oskarżonego, która warunkuje możliwość przypisania winy sprawcy czynu zabronionego. Skutkiem tego zaniechania w postępowaniu odwoławczym nie doszło do niezbędnego w powstałej sytuacji rozważenia, czy w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji zaistniały okoliczności uzasadniające powzięcie przez ten sąd wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, nakładające obowiązek wyznaczenia mu obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. i dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłych psychiatrów, na podstawie art. 202 §1 k.p.k.*

*Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, traktujące jako identyczne uchybienia procesowe zarówno zaniechanie wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu w przypadku powzięcia wątpliwości co do jego poczytalności, jak i w przypadku, gdy zaistniał brak reakcji organu procesowego, mimo iż okoliczności dowodowe uzasadniały powzięcie takich wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 r., sygn. IIIKKN 287/2000., OSNKW 2000 r., z. 9–10, poz. 86, wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 2007 r., sygn. II KK 30/07 niepubl.).*

*W realiach niniejszej sprawy taka sytuacja powstała już w postępowaniu przygotowawczym, kiedy podejrzany oświadczył, że zarówno na wolności jak i w czasie odbywania kary pozbawienia wolności poddawał się wielokrotnie leczeniu psychiatrycznemu. Prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze wystosował pismo, zmierzające do zgromadzenia stosownej dokumentacji*

*medycznej, po czym poprzestał na dołączeniu do akt sprawy opinii psychiatrycznej wydanej w innej sprawie. Te czynności stanowiły ewidentny przejaw wątpliwości co do poczytalności podejrzanego, tworząc przesłankę obrony obligatoryjnej, przewidzianej w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., co obligowało prokuratora do wystąpienia z wnioskiem o wyznaczenie podejrzanemu obrońcy z urzędu oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia podejrzanego w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów jak i w czasie postępowania.*

*W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji opisane wyżej uchybienia nie zostały skonwalidowane, a kwestia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego pozostała poza zainteresowaniem sądu pierwszej instancji. Sąd ten przeprowadził rozprawę główną bez udziału obrońcy zaliczając w poczet materiału dowodowego opinię psychiatryczną wydaną w innej sprawie, dołączoną do akt sprawy przez prokuratora.*

*Nie ulega wątpliwości, że ten sposób procedowania w rażąco sposób naruszył przepisy postępowania karnego, które wprawdzie nie precyzują kiedy należy zasięgać opinii psychiatrycznej, jednakże aktualne pozostaje stanowisko ugruntowane na tle art. 183 d. k.p.k., iż uczynić to należy w każdym przypadku pojawienia się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, przy czym nie spełnia wymogów prawa procesowego posłużenie się opinią wydaną w innej sprawie (por. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 1 kwietnia 1988 r., IV KR 281/87, OSNKW 9–10 z 1988 r., poz. 69).*

*Przytoczony wyżej przebieg postępowania jednoznacznie wskazuje, że wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego powinny się pojawić w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji w zasadzie kwestie tę pominął milczeniem. Wprawdzie wprowadził do podstawy dowodowej swego orzeczenia taką właśnie opinię sądowo – psychiatryczną, wydana w innej sprawie, lecz w uzasadnieniu wyroku nie ustosunkował się do treści tego dowodu jak i co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.*

*Oczywistym jest, że taki sposób procedowania nie może być zaakceptowany. Powstała sytuacja obligowała do podjęcia z urzędu decyzji o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych psychiatrów na podstawie art. 202 § 1 k.p.k. oraz wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., którego obecność na rozprawie – do czasu usunięcia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego – była obowiązkowa. Zaniechanie sądu pierwszej instancji stanowiło rażące naruszenie tych przepisów skutkując uchybienie o charakterze bezwzględny, określone w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co obligowało sąd odwoławczy do uchylenia tego wyroku, niezależnie od granic i kierunku zaskarżenia.*

*W tej sytuacji kasacja obrońcy skazanego musiała przynieść zamierzony skutek, gdyż koniecznym stało się uchylenie zarówno zaskarżonego wyroku jak i utrzymanego nim wyroku, dotkniętego uchybieniem o charakterze bezwzględny.”*

---

#### 1.2.6. Przestępstwo brania udziału w zbiegowisku – wewnętrzna sprawiedliwość wyroku

przepisy: art. 265 § 1 d.k.k., art. 275 § 2 d.k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu – inne

Wyrok z dnia 28 lutego 2008 r., III KK 429/07

**Teza:**

**Sąd pierwszej instancji skazując oskarżonego za popełnienie czynu z art. 275 § 1 i 2. Kodeksu karnego z 1969 r. oraz przypisując mu odpowiedzialność za wszystkie następstwa wydarzeń w tamtych dniach, a więc, za uszkodzenie ciała 75 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz szkody w mieniu społecznym w wysokości ponad 28.000.000 zł w sposób jednostronny i mało**

*wnikliwy oraz sprzeczny z całokształtem zebranych dowodów ustalił udział oskarżonego w tych zdarzeniach.*

*Gdyby nawet podzielić odosobnioną relację św. K. K., że oskarżony rzucił około godz. 15<sup>30</sup> kamieniem w okno Urzędu Wojewódzkiego w R. a z drugiej strony mając na uwadze bezsporną okoliczność, iż tego samego dnia około godz. 19<sup>00</sup> został on już zatrzymany, to nie może on ponosić odpowiedzialności za udział we wszystkich zbiegowiskach, które miały miejsce w różnych częściach miasta R. oraz za ich następstwa, tak jak zostało mu przypisane.*

**Z uzasadnienia:**

*„Już na wstępie stwierdzić należy, że wnikliwa analiza zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego uprawnia do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji naruszył w sposób rażący wskazane w kasacji przepisy procedury karnej Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. a w szczególności zawartą w art. 3 § 1 d.k.p.k. zasadę bezstronności wskutek uwzględnienia okoliczności przemawiających jedynie przeciwko oskarżonemu i pominięciu okoliczności, które przytaczał on na swoje usprawiedliwienie, co zaaprobował Sąd Odwoławczy.*

*Sąd również uznając winę oskarżonego za udowodnioną jedynie na podstawie zeznań św. K. K. i pozbawiając waloru wiarygodności zeznań pozostałych świadków, którzy potwierdzili wyjaśnienia oskarżonego, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów rażąco naruszając art. 4 § 1 k.p.k. z 1969 r.*

*Oskarżony S. U. nigdy nie przyznał się, aby uczestniczył w zbiegowiskach publicznych, które miały miejsce w dniach 25 i 26 czerwca 1976 r. w R., wyjaśniał wielokrotnie, że nie był obecny pod Urzędem Wojewódzkim w R. około godz. 15 – 15<sup>30</sup> i nie rzucał kamieniami jak zeznał św. K. K.*

*Tymczasem Sąd pierwszej instancji skazując oskarżonego za popełnienie czynu z art. 275 § 1 i 2. Kodeksu karnego z 1969 r. oraz przypisując mu odpowiedzialność za wszystkie następstwa wydarzeń w tamtych dniach, a więc, za uszkodzenie ciała 75 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz szkody w mieniu społecznym w wysokości ponad 28.000.000 zł. w sposób jednostronny i mało wnikliwy oraz sprzeczny z całokształtem zebranych dowodów ustalił udział oskarżonego w tych zdarzeniach.*

*Gdyby nawet podzielić odosobnioną relację św. K. K., że oskarżony rzucił około godz. 15<sup>30</sup> kamieniem w okno Urzędu Wojewódzkiego w R. a z drugiej strony mając na uwadze bezsporną okoliczność, iż tego samego dnia około godz. 19<sup>00</sup> został on już zatrzymany, to nie może on ponosić odpowiedzialności za udział we wszystkich zbiegowiskach, które miały miejsce w różnych częściach miasta R. oraz za ich następstwa, tak jak zostało mu przypisane.*

*Zgodzić się należy z Autorem kasacji, iż uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji poza gołosłownym przytoczeniem wskazanych w art. 120 § 14 d.k.k. właściwości decydujących o chuligańskim charakterze czynu w rozumieniu art. 59 § 1 d.k.k., nie zawiera wnikliwej analizy tych elementów w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu występku, które musiał on obejmować swoją świadomością.*

*Sądy obu instancji całkowicie pominęły w swych rozważaniach tę okoliczność, z jakich powodów działanie oskarżonego należało ocenić jako podjęte w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu.*

*W przedstawionej powyżej sytuacji, na Sądzie Wojewódzkim stosownie do treści art. 382 d.k.p.k. w zw. z art. 389 d.k.p.k. w toku rozpoznawania rewizji obrońcy ciążył obowiązek uchylecia bądź zmiany na korzyść oskarżonego S. U. oczywiście niesprawiedliwego wyroku, który zapadł przed wyjaśnieniem tych wszystkich okoliczności o których była mowa wyżej.”*

### 1.2.7. Zamiar ewentualny – kwestia udowodnienia świadomości sprawcy

przepisy: art. 9 k.k.

hasła: zamiar

Wyrok z dnia 6 marca 2008 r., III KK 456/07

**Teza:**

***Rozważanie kwestii psychicznego stosunku sprawcy do możliwości wystąpienia skutku (obojętności charakterystycznej dla zamiaru ewentualnego) ma sens jedynie wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie możliwość zaistnienia tego skutku. Ta świadomość sprawcy musi być – jako węzłowa dla konstrukcji zamiaru ewentualnego – udowodniona.***

**Z uzasadnienia:**

*„Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Kasacja okazała się zasadna, choć Sąd Najwyższy nie podzielił w całej rozciągłości twierdzeń jej autora, ani też nie przychylił się w całości do sformułowanych w kasacji wniosków.*

*W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Najwyższy nie podzielił tych twierdzeń obrońcy skazanego, które zasadzają się na braku jego akceptacji dla dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych odnoszących się do przebiegu zdarzenia. Niezasadne jest w szczególności twierdzenie, iżby Sąd Apelacyjny w L. nierzetelnie i w sposób naruszający dyrektywy określone w art. 457 § 3 k.p.k. odniósł się do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy a dotyczących tej kwestii. Dotyczące tego zagadnienia zarzuty kasacyjne i towarzyszący im wywód uzasadnienia kasacji należy w związku z tym uznać za próbę obejścia wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k. zakazu polemizowania w kasacji z treścią poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy w sposób wymagany przez prawo procesowe odniósł się do tych zarzutów, to zaś, że nie podzielił ocen forsowanych przez autora apelacji wniesionej na korzyść P. M. S., nie może być podstawą twierdzenia, iż naruszył prawo procesowe i to w sposób rażący.*

*Zgola odmiennie rzecz się ma z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi dotyczącymi strony podmiotowej inkryminowanego czynu. Nie ulega wątpliwości – na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie – że sąd kasacyjny nie może po raz wtóry poddawać ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i w ten sposób kontrolować treść ustaleń faktycznych, które stworzyły kanwę zaskarżonemu kasacją orzeczeniu. Nie budzi jednak wątpliwości, że możliwe jest kontestowanie w kasacji sposobu dokonywania w sprawie ustaleń faktycznych, jeśli skorzystanie z tego sposobu w sposób rażąco narusza prawo procesowe. Rzecz jasna, takie naruszenie prawa procesowego tylko wtedy może być podstawą kasacji, a w konsekwencji i uchylenia zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Najwyższy, gdy uznany za nieprawidłowy i rażąco naruszający prawo procesowe sposób ustalania faktów skutkuje dokonaniem ustaleń mijających się z prawdą. Tylko w takim bowiem wypadku można mówić o choćby hipotetycznym wpływie ustalonego naruszenia prawa na treść zaskarżonego wyroku.*

*Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także prześledzenie argumentacji, jaką posłużyły się Sąd Okręgowy w Z., a następnie Sąd Apelacyjny w L., doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego, w zakresie procedowania w przedmiocie ustalenia zamiaru oskarżonego, a stwierdzone uchybienia co najmniej mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.*

*Nie jest i nie może być zamiarem Sądu Najwyższego przesądzanie treści orzeczenia, jakie w rozpoznawanej sprawie zapadnie po jej ponownym rozpoznaniu. Uchylenie zaskarżonego wyroku jest natomiast wynikiem uznania, że Sąd Apelacyjny w L. nie sprostął w rozpoznawanej sprawie zadaniu, jakie przed nim stanęło w kontekście rozpoznania zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Z.. Nie sposób bowiem uznać, że w sposób przewidziany*

przez prawo procesowe odniósł się do zarzutu oznaczonego w apelacji obrońcy P. M. S. jako zarzut a) i wskazującego na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Podnosząc ten zarzut obrońca wskazywał przede wszystkim na wadliwość ustalenia okoliczności strony podmiotowej inkryminowanego przestępstwa oraz na konsekwencje tej wadliwości w postaci przypisania P. M. S. przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k., zamiast – co byłoby zdaniem obrońcy prawidłowe w realiach sprawy – określonego w art. 156 § 3 k.k. Uzasadniając ten zarzut obrońca wskazał na szereg ustalonych i nie kwestionowanych przezeń okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia, które – jego zdaniem – w sposób dowolny zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako dające podstawy do przyjęcia, iż zachowaniu P. M. S. towarzyszył zamiar pozbawienia życia P. P.

Odpowiadając na ten zarzut Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zasadzie wyłącznie do tych akcentów polemicznych zawartych w apelacji, które dotyczyły motoryki zdarzenia, siły ciosu, jaki zadał oskarżony P. P., reakcji pokrzywdzonego na cios, faktu znajdowania się pokrzywdzonego pod wpływem środków odurzających oraz ewentualności zaistnienia po zadanym butelką ciosie innych zdarzeń, których skutkiem mogła być śmierć pokrzywdzonego. Te właśnie rozważania doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania (s. 7 uzasadnienia), że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w tym ustalenia co do zamiaru ewentualnego, z jakim działał oskarżony, na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Ta konstatacja musi spotkać się ze zdecydowaną dezaprobatą sądu kasacyjnego. Po pierwsze bowiem rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mogą być uznane za ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w apelacji i z tej racji zasadnym jawi się podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Po drugie, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Z., Sąd Apelacyjny dał wyraz swojej bezkrytycznej akceptacji dla wywodów uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w takiej części, w jakiej odnoszą się one do ustalenia zamiaru ewentualnego po stronie oskarżonego, które to ustalenia kwestionowane były w apelacji obrońcy P. M. S.

Wywody Sądu Okręgowego w Z. dotyczące tej kwestii nie znajdują natomiast akceptacji Sądu Najwyższego. Sąd Okręgowy przyjął mianowicie, że zasadniczymi okolicznościami podlegającymi uwzględnieniu przy ocenie zamiaru oskarżonego S. były: rozmiar skutków wywołanych jego zachowaniem oraz rodzaj użytego narzędzia (butelka od szampana z grubego szkła w kolorze zielonym). Biorąc je pod uwagę, wskazując także na to, że istnieją podstawy do wykluczenia, iż uderzenie było przypadkowe (oskarżony oświadczył, że uderza w rewanżu za złamanie zęba), Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia. Taki zamiar – jak wskazuje Sąd Okręgowy – polega na obojętności sprawcy wobec nastąpienia skutku, a w realiach rozpoznawanej sprawy obojętność owa przejawiała się brakiem zainteresowania losem P. P., który uderzony w głowę butelką po prostu odszedł znikając w tłumie.

Tej logiki Sąd Najwyższy nie akceptuje i przyjmuje, że przeprowadzając kontrolę odwoławczą Sąd Apelacyjny w L. zobowiązany był do ponownego przeanalizowania sposobu, w jaki w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji doszło do ustalenia zamiaru, który miał towarzyszyć popełnieniu inkryminowanego czynu. Powinien zatem pamiętać o tym, że rozważanie kwestii psychicznego stosunku sprawcy do możliwości wystąpienia skutku (obojętności charakterystycznej dla zamiaru ewentualnego) ma sens jedynie wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie możliwość zaistnienia tego skutku. Ta świadomość sprawcy musi być – jako węzłowa dla konstrukcji zamiaru ewentualnego – udowodniona.

Uchylenie zaskarżonego wyroku, jako dotkniętego wskazanym w kasacji obrońcy skazanego rażącem naruszeniem prawa procesowego, które co najmniej mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, nie pociągnęło za sobą uchylecia także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, czego domagał się autor kasacji. Sąd Najwyższy wyraża przekonanie, że brak zasadniczych wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia pozwala na wyeliminowanie nieprawidłowości w postępowaniu odwoławczym. Sąd Apelacyjny – ponownie rozpoznając wniesione w sprawie apelacje –

*skontroluje prawidłowość wnioskowania prowadzącego do ustalenia zamiaru towarzyszącego popełnieniu przestępstwa, o którego popełnienie oskarżono P. M. S. Gdyby wnioski, do jakich dojdzie, nie pozwoliły mu na wydanie orzeczenia reformatoryjnego orzeczenia, droga do pierwszoinstancyjnego rozpoznania sprawy pozostanie otwarta. Jest bowiem rzeczą pozostającą poza sporem, że zapatrywania prawne sądu odwoławczego (w tym wypadku kasacyjnego – art. 442 § 1 w związku z art. 518 k.p.k.) i wskazania co do dalszego postępowania wiążą sąd rozpoznający sprawę ponownie jedynie rebus sic stantibus.”*

---

### 1.2.8. Wykładnia art. 64 § 2 k.k.

przepisy: art. 64 § 2 k.k.

hasła: recydywa

Wyrok z dnia 21 stycznia 2008 r., V KK 37/07

#### Teza:

***Użyte w art. 64 § 2 k.k. zwroty: „odbył łącznie” oraz „po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary”, oznaczają konieczność faktycznego odbywania kary pozbawienia wolności nie tylko za pierwsze, ale także i za drugie przestępstwo objęte układem recydywy.***

#### Z uzasadnienia:

*„Spośród kasacji kwestionujących rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w W. w tej sprawie jedynie kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego A. S. L. zasługiwała na częściowe uwzględnienie, choć już na wstępie wytknąć należy jej autorowi podniesienie niedopuszczalnego z mocy ustawy zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Nie można było natomiast odmówić racji wywodom tego skarżącego w tej części, w której wskazał na wadliwe przypisanie w/w skazanemu popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę M. S. – w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej określonej w art. 64 § 2 k.k. Przypomnieć trzeba zatem, że przesłankami do wyrażenia przez Sąd pierwszej instancji orzekający w tej sprawie takiego stanowiska były następujące skazania:*

– wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 lutego 1992 r., sygn. akt III K 193/91 skazujący A. L. za czyny z art. 210 § 2 d.k.k. i art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 214 § 1 d.k.k. – na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności oraz wyrok Sądu Rejonowego dla W. z dnia 15 kwietnia 1993 r. sygn. akt II K 18/93, którym skazano A. L. za czyn z art. 208 d.k.k. na karę roku pobawienia wolności, które to wyroki zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 30 czerwca 1993 r. sygn. akt III K 110/93, mocą którego orzeczono wobec A. L. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą miał odbyć częściowo w okresie od dnia 7 września 1991 r. do dnia 18 maja 1992 r., od dnia 8 czerwca 1992 r. do dnia 6 maja 1993 r. i od dnia 6 stycznia 1994 r. do dnia 7 czerwca 1995 r.;

– wyrok Sądu Rejonowego dla W. z dnia 19 stycznia 1995 r. sygn. akt II K 551/94 za czyn z art. 199 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. i art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 199 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k. w zw. z art. 58 d.k.k. skazujący A. L. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą miał odbyć częściowo w okresie od dnia 8 czerwca 1995 r. do dnia 7 grudnia 1995 r.

*Jak z tego wynika, decydujące znaczenie dla przyjęcia, że osk. A. L. przypisane mu przestępstwo na szkodę M. S. popełnił w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, ma skazanie w sprawie Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt II K 551/94 i odbycie przynajmniej części kary pozbawienia wolności wymierzonej w tej sprawie. To właśnie wyrokiem wydanym w tej sprawie skazano osk. A. L. ustalając, że przypisany mu wtedy czyn popełnił w warunkach recydywy zwykłej (k. 4337 – 4338). Zupełnie zasadniczą staje się zatem kwestia rzeczywistego odbywania kary pozbawienia*



wolności orzeczonej w tej ostatniej sprawie. Istotne jest przede wszystkim to, że w tej sprawie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności nie zaliczano skazanemu żadnego okresu tymczasowego aresztowania. Wyrok ten ponadto uprawomocnił się dopiero w dniu 22 czerwca 1995 r. (k. 4339), gdy tymczasem Sąd Okręgowy w W. orzekający obecnie przyjął, że odbywanie kary pozbawienia wolności w tej sprawie skazany rozpoczął w dniu 8 czerwca 1995 r., a więc przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego. Z kolei z pisma aresztu śledczego w W. z dnia 8 sierpnia 2001 r. (k. 2827) wynika, że odbywanie kary w okresie między 6 stycznia 1994 r. a 7 grudnia 1995 r. było związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym w sprawie Sądu Wojewódzkiego w W. III K 110/93. Wpis na k. – 3979, na który powołał się Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, pozostaje także w opozycji do odpisu wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 22 czerwca 1995 r. sygn. akt IV Kr 184/95, którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla W. w sprawie II K 551/94. Wyrok Sądu pierwszej instancji w sprawie II K 551/94 nie mógł więc uprawomocnić się w dniu 8 czerwca 1995 r., gdyż dopiero w dniu 22 czerwca 1995 r. zapadł wyrok sądu odwoławczego w tej sprawie. Z dalszej korespondencji między Sądem Rejonowym dla W. i Zakładem Karnym w W. wynika, że wyrok tego Sądu w sprawie II K 551/94 wpłynął do wykonania dopiero w dniu 7 listopada 1995 r. (nakaz przyjęcia do odbycia kary wystawiono w dniu 6 listopada 1995 r.). Jednocześnie, podkreślono, że dokonane zostało obliczenie kary pozbawienia wolności w tej sprawie i jej początek ustalono na dzień 27 marca 1997 r., a koniec – na dzień 28 września 1998 r. Skoro zatem postanowieniem sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 4 grudnia 1995 r. V Wz 825/95 (k. – 4342) już w dniu 7 grudnia 1995 r. warunkowo zwolniono A. L. z odbywania – traktowanych już wtedy jako suma – kar orzeczonych w sprawach zarówno Sądu Wojewódzkiego w W. sygn. akt III K 110/93, jak i Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt II K 551/94, to nasuwa się wniosek, że kary pozbawienia wolności orzeczonej w tej ostatniej sprawie skazany A. L. w rzeczywistości nigdy nie zaczął odbywać. Brak jest także informacji wskazującej na to, że skazanemu odwołano warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia tej kary. Zauważyć trzeba dodatkowo, że w powołanym wyżej postanowieniu o warunkowym przedterminowym zwolnieniu określono koniec kary pozbawienia wolności na datę 28 września 1998 r., tj. tę samą, jaką ustalono w obliczeniu kary w sprawie Sądu Rejonowego dla W. II K 551/94. Także ta okoliczność potwierdza tezę skarżącego, że kara pozbawienia wolności w tej sprawie, którą obecnie potraktowano jako przesłankę przypisania działania w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej – nigdy nie weszła w stadium odbywania w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. Tymczasem, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że użyte w art. 64 § 2 k.k. zwroty: „odbył łącznie” oraz „po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary”, oznaczają konieczność faktycznego odbywania kary pozbawienia wolności nie tylko za pierwsze, ale także i za drugie przestępstwo objęte układem recydywy (por. J. Majewski w: Andrzej Zoll (red.): Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Kraków 2004, s. 973-974, wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2003 r. IV KK 51/03, Lex nr 77455, uchwała SN z dnia 26 sierpnia 2004 r. I KZP 17/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 69). Rozbieżność poglądów co do tego, czy w ramach tego „drugiego” odbywania kary sprawca musi realnie odcierpieć także co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, czy też ta druga część rzeczywiście odbywanej kary może być mniejsza (jeżeli oczywiście spełniony został warunek odbycia „łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności”), nie ma w tym momencie istotnego znaczenia, gdyż problemem podstawowym w tej sprawie jest zagadnienie, czy w ogóle doszło do odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. w sprawie sygn. akt II K 551/94. Wprawdzie Sądy obu instancji wśród dowodów dokumentujących dane o odbywaniu kar pozbawienia wolności w poszczególnych sprawach powoływały m.in. w/w akta o sygnaturze II 551/94, ale nie uwzględniły wszystkich zawartych tam informacji. Sąd Najwyższy także uznał za niezbędne zapoznanie się z tymi aktami i po ich analizie doszedł do wniosku, że wiele wskazuje na to, iż nie wszystkie przesłanki, jakie Sąd Okręgowy w W. przyjął za podstawę przypisania osk. A. L. popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę M. S. w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Zasadnicze wątpliwości budzi ustalenie, że karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. w sprawie

*II K 551/94 osk. A. L. odbywał w okresie od 8 czerwca 1995 r. do dnia 7 grudnia 1995 r., gdyż w części tego okresu powołany wyrok nie był prawomocny, a jednocześnie nie zawierał on rozstrzygnięcia w przedmiocie ewentualnego zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Niezbędna jest zatem dalsza weryfikacja tego ustalenia, jak również sprawdzenie m.in. w zakładzie karnym, a także w aktach sprawy Sądu Wojewódzkiego w W. sygn. III K 110/93 (ewentualnie także w innych), jaką tak naprawdę karę wykonywano w stosunku do osk. A. L. w okresie od czerwca do grudnia 1995 r. i czy doszło do realnego wykonania jakiejś części kary orzeczonej w sprawie II K 551/94. Dopiero zgromadzenie pełnych danych odpowiadających rzeczywistości na temat kar pozbawienia wolności odbywanych przez osk. A. L. i mających wpływ na przyjęcie, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa, będzie mogło stanowić podstawę do zajęcia stanowiska w tej materii. Zainteresowanie się tą kwestią było obowiązkiem sądu odwoławczego już przy okazji przeprowadzonej kontroli instancyjnej, jako że autor apelacji wniesionej na korzyść osk. A. L. zwracał się m. in. o zmianę kwalifikacji czynu przypisanego temu oskarżonemu i wymierzenie mu m.in. niższej kary pozbawienia wolności. W odpowiedzi na to Sąd Apelacyjny w W. – po wyrażeniu aprobaty dla oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji i zaakceptowaniu poczynionych ustaleń jako prawdziwych, uznał „za jedynie trafne” wyprowadzone z tego wnioski w przedmiocie sprawstwa i winy. Tym samym postulat zredukowania odpowiedzialności karnej oceniono, jako „nie wytrzymujący krytyki”. Odnosząc się z kolei do wymiaru kary Sąd Apelacyjny odwołał się do „zaszłości kryminalnych” oraz „następnych okoliczności obciążających oskarżonych, które zostały trafnie dostrzeżone i właściwie ocenione przez Sąd Okręgowy”. Można jedynie domniemywać, że w przytoczonych ogólnikach mieściła się również kwestia kontroli ustaleń dotyczących stwierdzenia istnienia przesłanek przypisania działania w warunkach recydywy, choć jak to już wyżej wykazano, ocena ta okazała się co najmniej przedwczesna. Osk. A. L. już wcześniej zwracał uwagę na brak rzeczywistego odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 551/94 (por. pismo – k. 2912). Trafnie zatem obecnie autor kasacji wniesionej na korzyść osk. A. L. zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w następstwie zaniechania przeprowadzenia pełnej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do okoliczności determinujących przyjęcie działania w/w oskarżonego w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej. Odmienna w tym względzie deklaracja wyrażona przez Sąd Apelacyjny w kwestii dokonywania oceny wyroku Sądu pierwszej instancji „także przez pryzmat art. 440 k.p.k.” okazała się całkowicie pustą, skoro nie ujawniła usterek dotyczących tego fragmentu kwalifikacji prawnej. Podzielić trzeba przywoływany przez skarżącego pogląd, że wadliwe przypisanie skazanemu popełnienia przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k. stanowi rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku. Zastosowanie powołanego przepisu w kwalifikacji prawnej prowadzi wprost do otwarcia możliwości lub wręcz rodzi obowiązek zastosowania restrykcji przewidzianych w prawie karnym materialnym (art. 64 § 2 k.k. in fine, art. 69 § 3 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. i in.). Jest oczywiste, że utrzymanie w mocy orzeczenia, którym przypisano oskarżonemu popełnienia przestępstwa w warunkach tzw. multirecydywy w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie nastąpiło spełnienie wymaganych przesłanek ustawowych takiego ustalenia – stanowi rozstrzygnięcie rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu przepisu art. 440 k.p.k. Tym samym rezygnując z objęcia swoją kontrolą tego aspektu sprawy w części dotyczącej osk. A. L. Sąd Apelacyjny rażąco naruszył ustawowe granice kontroli odwoławczej i to w sposób mający istotny wpływ na treść jego orzeczenia.”*

---

### 1.2.9. Czynności przeprowadzone po wyłączeniu sprawy w trybie art. 34 k.p.k.

przepisy: art. 34 § 3 k.p.k., art. 385 k.p.k., art. 386 k.p.k.

hasła: wyłączenie sprawy

Wyrok z dnia 20 lutego 2008 r., V KK 306/07

**Teza:**

***Podjęcie decyzji w trybie art. 34 § 3 k.p.k. oznacza, iż jedynie „pierwotna sprawa”, a więc ta, z której nastąpiło wyłączenie, może toczyć się w dalszym ciągu, zaś sprawa wyłączona „podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”, co zawsze (jeżeli sprawa ta również ma toczyć się w trybie zwyczajnym) oznacza konieczność przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 385 i 386 k.p.k.***

**Z uzasadnienia:**

*„Kasacja jest w pełni zasadna i wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie. Zarzuty te, co prawda wskazują jedynie na naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a więc wprost, zgodnie z wymogiem art. 519 k.p.k. akcentują wady postępowania odwoławczego, lecz przynajmniej w jednym przypadku wskazywane uchybienia mają znacznie szerszy zasięg – wprost dotycząc poprawności procedowania przed Sądem I – instancji. Dotyczy to zarzutu rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, w apelacji wskazanego jako naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 34 § 1 i 3 k.p.k. i w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. (pkt 1.a – skargi apelacyjnej). Uchybienie to zostało dostrzeżone przez Sąd Odwoławczy, lecz jego ocena nie może być uznana za poprawną.*

*Jak wynika z powyższego, obrona nie postawiła w apelacji zarzutu o charakterze bezwzględnej przesłanki odwoławczej, jednak nie zwalniało to Sądu Okręgowego od dokonania oceny, czy uchybienie o takim charakterze przy rozpoznawaniu sprawy nie zaistniało – art. 433 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu swego orzeczenia nie wskazuje, dlaczego postrzega obrazę art. 374 § 1 k.p.k. jedynie poprzez pryzmat wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Nie ma zatem możliwości ustosunkowania się do tego poglądu w inny sposób, jak wskazanie na dość oczywistą okoliczność, że skoro Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę na rozprawie w trybie zwyczajnym, to obecność oskarżonego była na tej rozprawie obligatoryjna – art. 374 § 1 k.p.k. Jedynie wystąpienie ustawowo przewidzianych wyjątków od tej zasady (art. 375 k.p.k., 376 k.p.k. lub art. 377 k.p.k.) pozwalałoby od niej odstąpić. W tej sytuacji, wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (a nie 439 § 1 pkt 7 k.p.k., jak wskazała to obrona w kasacji) jawi się jako równie niewątpliwe. Konsekwencją zaś takiej konkluzji winno być dostrzeżenie, że w wypadku zaistnienia którejkolwiek z przesłanek wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy winien uchylić zaskarżone orzeczenie „niezależnie od wpływu takiego uchybienia na treść orzeczenia”.*

*Zauważyć zatem należy, że w realiach niniejszej sprawy, przyjęcie, iż naruszony został art. 374 § 1 k.p.k. winno być dla Sądu Odwoławczego równoznaczne ze stwierdzeniem zaistnienia przesłanki wymienionej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Wynika to choćby z tego, że oba przepisy posługują się tym samym zwrotem „obowiązkowa obecność oskarżonego”. Pierwszy z nich wskazuje na to, że obecność ta jest obowiązkowa na rozprawie głównej, drugi zaś na konsekwencje rozpoznania sprawy z naruszeniem zasady obowiązkowej obecności oskarżonego.*

*Przy tej okazji wskazać należy na niedopuszczalną praktykę zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy podczas rozpoznawania niniejszej sprawy. Wiąże się ona z zaprezentowaną nadmierną łatwością dzielenia i wyłączania do odrębnego postępowania spraw wniesionych przeciwko współsprawcom. Nie można bowiem zapominać, że podjęcie decyzji w trybie art. 34 § 3 k.p.k. oznacza, iż jedynie „pierwotna sprawa”, a więc ta, z której nastąpiło wyłączenie, może toczyć się w dalszym ciągu, zaś sprawa wyłączona „podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”, co zawsze (jeżeli sprawa ta również ma toczyć się w trybie zwyczajnym) oznacza konieczność przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 385 i 386 k.p.k. Co do zasady nie będzie zatem racjonalne połączenie raz „rozłączonych” spraw i ponowne ich łączne rozpoznawanie. Podjęcie takiej decyzji, na ogół oznaczałoby bowiem, że sąd wydał pochopną, a tym samym nieuprawnioną decyzję o rozdzieleniu spraw, gdy w istocie nie zostały spełnione warunki z art. 34 § 3 k.p.k. i nie zachodziły „okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, o których mowa w § 1 i 2” tego*

przepisu. Najważniejszą konsekwencją wyłączenia sprawy do odrębnego postępowania jest to, że zrywa się łączność wytworzona poprzez postawienie przez oskarżyciela zarzutów w ramach jednego aktu oskarżenia. Ustaje zatem ta procesowa łączność pomiędzy sprawą wyłączoną, a tą, z której nastąpiło wyłączenie – staje się zatem ona „nową” sprawą – może nastąpić zmiana właściwości sądu, trybu rozpoznania, składu itp. To z kolei oznacza, że gdyby, z jakichś powodów miało dojść do ponownego połączenia tych spraw, to po takim połączeniu, „powstała” sprawa, również stawałaby się „nową”, musiałaby więc toczyć się na zasadach ogólnych, a więc od początku.

Oczywistym zatem również jest to, że w takim wypadku nie może być uznane za wystarczające ujawnienie treści tych dowodów, które były przeprowadzone pod nieobecność oskarżonego (oskarżonych), którego sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania (tak jak uczyniono to w niniejszej sprawie). Przede wszystkim, oskarżony ma prawo być obecny na sali rozpraw podczas przeprowadzania wszystkich dowodów – jest to fundamentalna konsekwencja realizowania prawa do obrony. Polskiej procedurze karnej jest co prawda znany ten tryb ujawniania dowodów, nie można jednak zapominać, że art. 375 § 2 k.p.k. wiąże taką możliwość jedynie z instytucją wydalenia oskarżonego z sali rozpraw lub ewentualnie złożeniem przez niego oświadczenia, iż nie weźmie udziału w rozprawie, czy uniemożliwiania doprowadzenia (art. 377 § 5 k.p.k.).

Przyjęcie rozwiązania odmiennego od zaprezentowanego powyżej (wobec braku jakichkolwiek ustawowych ograniczeń czasowych co do tego, na jakim etapie postępowania może dojść do łączenia spraw), prowadziłyby do zgody na to, że sprawa może zostać dołączona do innej – toczącej się już – praktycznie w dowolnym momencie, nawet tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, a jedynym warunkiem dla skuteczności takiego zabiegu jest ujawnienie treści przeprowadzonych już dowodów. Takie postąpienie naruszałoby jednak elementarne zasady rządzące procesem karnym, a w szczególności zasadę bezpośredniości.

Jak już wskazano zarzut naruszenia art. 439 k.p.k. nie został co prawda wprost podniesiony w kasacji, ale w przypadku dostrzeżenia uchybienia o takim charakterze wyjście poza granice zaskarżenia kasacją jest nakazem wynikającym z dyspozycji art. 536 k.p.k.

Stwierdzić zatem należy, że naruszenie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. musiało skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. Ponieważ do wskazanego w tym przepisie uchybienia doszło podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, należało również uchylić, w części dotyczącej tego oskarżonego, wyrok Sądu Rejonowego i sprawę i przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Powyższe rozstrzygnięcie skutkujące koniecznością rozpoznania sprawy M. K. od początku czyni pozostałe zarzuty podniesione w kasacji przedwczesnymi. Nie mniej, wskazać należy, że kasację i w tych zakresach należy ocenić jako zasadną – w szczególności dotyczy to zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. W sytuacji bowiem podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie ustalenia, iż oskarżeni tworzyli zorganizowaną grupę mającą na celu popełnianie przestępstw (obrona konkretyzuje ten zarzut w pkt III uzasadnienia apelacji wskazując na braki ustaleń Sądu I – instancji co do podległości i powiązań pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi, braku ustaleń co do podziału zysku pomiędzy nimi, czy kwestii przypadkowości składu osób dokonujących poszczególnych kradzieży) nie można przyjąć, że wystarczające jest poprzestanie na kilku ogólnikowych stwierdzeniach charakteryzujących samo pojęcie grupy przestępczej, bez konkretnego ustosunkowania się do argumentów obrony. Równie rażąco obrazą art. 457 § 3 k.p.k. jest nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu opisanego w pkt 1.d apelacji. Sąd Odwoławczy poprzestaje tu na stwierdzeniu, że „zeznania S. G., S. G. i wyjaśnienia M. T. (...) nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż (oskarżony) dopuścił się tych przestępstw, a czyni tak w sytuacji, gdy obrona stawia zarzut, iż zeznania wskazanych osób były zmienne, niekonsekwentne i nie mogły stanowić podstawy dla poczynionych przez Sąd ustaleń. Abstrahując znowu od zasadności takiego zarzutu, stwierdzić należy, że podobnie jak w wyżej opisanej sytuacji, w istocie w ogóle nie został on przez Sąd Odwoławczy rozpoznany. Przy tej okazji należy również zwrócić uwagę, że za-

*strzeżenia budzi stanowcze stwierdzenie Sądu Okręgowego, że wina oskarżonego M. K. „nie była nawet kwestionowana przez apelującego” wobec treści postawionych zarzutów, a przede wszystkim jednoznacznego wskazania przez obronę, że wyrok skarży w całości.*

*Kierując się omówionymi wyżej względami Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej tego oskarżonego i przekazaniu sprawy M. K. do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.”*

---

### 1.2.10. Opinia prywatna a opinia biegłego

**przepisy:** art. 193 k.p.k., art. 200 § 1 k.p.k.

**hasła:** dowody; opinia biegłego

Postanowienie z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07

**Teza:**

***Opinie prywatne, czyli pisemne opracowania zlecone przez innych uczestników postępowania aniżeli uprawnione organy procesowe, nie są opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Koniecznym warunkiem do uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego.***

**Z uzasadnienia:**

*„Sąd Odwoławczy oddalił zaś wniosek m.in. obrońcy adw. P. K. o przeprowadzenie dowodu z opinii prywatnej z badań pisma z k. 10155 – 10167, uznając że przepisy procedury karnej nie przewidują takiego dowodu. Z tą decyzją nie zgodził się obrońca i w związku z powyższym w kasacji wskazał na naruszenie art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Należy zgodzić się w tym zakresie z argumentacją przedstawioną przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi na kasację i powtórzyć, że opinie prywatne, czyli pisemne opracowania zlecone przez innych uczestników postępowania aniżeli uprawnione organy procesowe, nie są opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie mogą stanowić dowodu w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04, OSNKW 2005/1/12). Koniecznym warunkiem do uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego. W związku z powyższym również ten zarzut należało uznać za nieuzasadniony.”*

---

### 1.2.11. Nowe fakty lub dowody w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

**przepisy:** art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

**hasła:** dowody; wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 27 lutego 2008 r., II KO 70/06

**Teza:**

*Nowe fakty lub dowody jako podstawa wznowienia (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.) to fakty (dowody) nieznanne sądowi (tzw. noviter producta), a ujawnione dopiero obecnie, czyli nowo zgłoszone. Od dawna w judykaturze obecne jest zapatrywanie (...) że przez nowe dowody rozumieć należy nie tylko nieznanne przedtem sądowi źródło dowodowe, np. świadek, lecz również nie znany sądowi środek dowodowy, np. zeznanie świadka. Nowe fakty lub dowody wskazywać mają, oczywiście na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie, na zaistnienie określonej pomyłki sądowej. Chodzi tu o wysokie prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania albo skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, „za które go skazano”, a więc o „poważne prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego”.*

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

*Wniosek o wznowienie postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie.*

1. *Nie ulega wątpliwości, że nowe fakty lub dowody jako podstawa wznowienia (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.) to fakty (dowody) nieznanne sądowi (tzw. noviter producta), a ujawnione dopiero obecnie, czyli nowo zgłoszone. Od dawna w judykaturze obecne jest zapatrywanie – na co trafnie zwrócił uwagę wnioskodawca – że przez nowe dowody rozumieć należy nie tylko nieznanne przedtem sądowi źródło dowodowe, np. świadek, lecz również nie znany sądowi środek dowodowy, np. zeznanie świadka (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 1974 r., III KO 22/73, OSNKW 1974, z. 6, poz. 120). Nowe fakty lub dowody wskazywać mają, oczywiście na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie, na zaistnienie określonej pomyłki sądowej. Chodzi tu o wysokie prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania albo skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, „za które go skazano”, a więc o „poważne prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego” (zob. wyrok SN z 10 października 1995 r., II KO 76/94, OSNKW 1996, z. 1–2, poz. 9).*

2. *Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należało przedłożony przez wnioskodawcę list H. M. (k. 92 akt SN; tłumaczenie przysięgłe z języka rosyjskiego k. 96 akt SN) uznać za nowy dowód w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Co prawda osoba ta składała zeznania w charakterze świadka na rozprawie głównej w dniu 11 maja 2004 r. (k. 358), ale wskazany list (zakładając, że został on sporządzony przez H. M.) dotarł do rodziny skazanego przeszło półtora roku po wydaniu wyroku przez sąd odwoławczy (k. 93 akt SN). Nie był więc znany sądowi orzekającemu.*

*W owym liście jego autor z jednej strony oświadczył, że za namową W. D. zeznał na rozprawie nieprawdę, a z drugiej – jak słusznie skomentował to w odpowiedzi na wniosek prokurator – przedstawił skazanemu propozycję wzajemnego zaprzestania obciążania się w dwóch różnych sprawach. Zaoferował, że w zamian za odwołanie swoich zeznań i za przyznanie się do złożenia na rozprawie kłamliwych relacji skazany K. S. będzie musiał wycofać się z obciążania go i podać, że w dniu 10 grudnia 2002 r. W. D. towarzyszyła inna osoba.*

*Przedstawiony list nie był w stanie podważyć dokonanej przez sądy oceny kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu, to jest zeznań pokrzywdzonego. W sposób konsekwentny i stanowczy pokrzywdzony rozpoznał sprawców rozboju (nie tylko K. S., ale również J. S., R. F. i B. S.), wskazał miejsce, w którym był przetrzymywany (k. 286 – 290), i określił role, jakie pełnili w trakcie akcji przestępczej poszczególni napastnicy. Znamienne było, w jaki sposób doszło do wytypowania skazanego jako ewentualnego sprawcy przestępstwa: otóż w policyjnych bazach informatycznych ujawniono, że w miejscu, gdzie według pokrzywdzonego spotykał się wcześniej z jednym ze sprawców określanych imieniem „K.”, był w ostatnim kwartale 2002 r. dwukrotnie legitymowany i raz zatrzymany K. S. (k. 58). To dało asumpt do okazania pokrzywdzonemu w dniu 10 grudnia 2003 r. fotografii skazanego (k. 67–68). Przypomnieć trzeba, że ujęty przypadkowo przez funkcjonariuszy*

*Policji tuż po napadzie J. S. posiadał oryginalne kluczyki do samochodu należącego do pokrzywdzonego, co nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę wiarygodności dokonanych przez W. D. identyfikacji sprawców przestępstwa.*

*Sądy obu instancji poświęciły wiele krytycznych uwag wyjaśnieniom skazanego oraz zeznaniom świadków i innym dowodom, które w zamyśle obrony miały zapewnić K. S. alibi.*

*Sumując, można powiedzieć: nowy dowód w postaci listu H. M., oceniany w kontekście dowodów, które legły u podstaw uznania K. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, nie wskazywał na poważne prawdopodobieństwo błędności prawomocnego wyroku skazującego.*

*3. Bez znaczenia dla wyniku postępowania wznowieniowego pozostawały zarówno wyrok sądu białoruskiego z 24 września 2004 r. skazujący W. D. za popełnienie w dniu 13 stycznia 1997 r. na terenie Polski groźnego przestępstwa (k. 108 – 118 akt SN), jak i postanowienia dokumentujące prowadzenie przeciwko niemu śledztwa w sprawie dokonania rozboju na szkodę K. S. w dniu 10 grudnia 2002 r. (k. 130 – 132 akt SN). W pierwszym wypadku chodziło o zdarzenie pozostające bez żadnego związku z napadem na W. D., a w drugim o postępowanie, któremu początek dało zgłoszenie w dniu 2 kwietnia 2004 r. przez żonę skazanego zawiadomienia o popełnieniu przez pokrzywdzonego przestępstwa blisko dwa lata wcześniej (k. 132 akt SN). Informacje o tym przedstawił K. S. na rozprawie głównej w dniu 11 maja 2004 r. (k. 360) i nie uszła ona uwagi sądu pierwszej instancji, który szeroko do niej się odniósł w uzasadnieniu wyroku.*

*4. Podniesiona przez autora wniosku o wznowienie postępowania sugestia, że w składach sędziowskich w obu instancjach zasiadali sędziowie nieprawidłowo delegowani, była całkowicie gołosłowna. Straciła zresztą aktualność wobec treści uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z 14 listopada 2007 r., BSA-4110-5/07, OSNKW 2007, z. 12, poz. 85.”*

---

### 1.2.12. Kwalifikacja prawna czynu w tekście wyroku

**przepisy:** art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.

**hasła:** wyrok; kwalifikacja prawna czynu

Postanowienie z dnia 28 lutego 2008 r., III KK 278/07

**Teza:**

***Jeżeli ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu następuje w wyroku w ten sposób, że sąd uznaje oskarżonego za winnego popełnienia „czynu opisanego w akcie oskarżenia” (albo: „czynu zarzucanego”) to oznacza to, że skazano oskarżonego za czyn którego opis przytoczono w części wstępnej wyroku (art. 360 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. – obecnie art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.).***

**Z uzasadnienia:**

*„Nie można mówić w realiach przedmiotowej sprawy o obrazie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., bowiem zarzut ten, w sposób w jaki został sformułowany w kasacji, bez jednoczesnego podniesienia uchylenia przez Sąd drugiej instancji, przepisowi art. 457 § 3 k.p.k., w jakimkolwiek stopniu nie dotyczy orzeczenia sądu odwoławczego, a tylko przecież ten wyrok, stosownie do treści art. 519 k.p.k., może być kasacją zaskarżony. O bezpośredniej obrazie przez Sąd ad quem wskazanego wyżej przepisu można byłoby mówić wyłącznie w sytuacji, gdyby sąd ten dokonał zmiany opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej w stosunku do tej, jaka została przyjęta w wyroku Sądu a quo, czyniąc to ponadto w sposób nieodpowiadający wymogom stawianym przez powołaną normę, a sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała przecież miejsca. obrońca, stawiając powyższy zarzut i sygnalizując jedynie swoje wątpliwości w odniesieniu do argumentacji Sądu Okręgowego w L., rozpatrują-*

cego tożsamy – z zawartym w kasacji – zarzut apelacyjny, nie podjął nawet próby wykazania w czym upatruje błędów w sposobie rozumowania sądu odwoławczego, swoje wcześniejsze wywody w tym zakresie w całości kierując pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Co więcej, w sposób nierzetelny, poprzez zacytowanie, wyrwanego z kontekstu, jednego zdania zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1995 r., III KRN 206/94 (OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 38), pominął w rzeczywistości pogląd wyrażony w tym judykacie, który Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w całości zresztą podziela, że jeżeli ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu następuje w wyroku w ten sposób, że sąd uznaje oskarżonego za winnego popełnienia „czynu opisanego w akcie oskarżenia” (albo: „czynu zarzucanego”) to oznacza to, że skazano oskarżonego za czyn którego opis przytoczono w części wstępnej wyroku (art. 360 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. – obecnie art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.). Z uzasadnienia powołanego orzeczenia nie wynika również wcale, że odwołanie się w części dyspozytywnej wyroku jedynie do wskazanych wyżej sformułowań, bez określenia kwalifikacji prawnej czynu, a wskazanie jedynie podstawy skazania – aczkolwiek niepoprawne metodologicznie – dyskwalifikuje takie orzeczenie jako nie zawierające, bez wątpienia mającego istotne znaczenie, elementu wyroku, jakim jest „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej” (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Jeżeli bowiem z opisu zarzucanego oskarżonemu czynu zawartego w wyroku wynika, za jaki czyn został ten oskarżony skazany, a jednocześnie jaka jest jego kwalifikacja prawna (choćby ta, która określona została przez oskarżyciela w akcie oskarżenia), to nawet przyjmując, że do uchybienia przepisowi art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w jakimś sensie doszło, nie można mówić o wpływie takiego uchybienia na treść wyroku. Skoro więc, jak w niniejszej sprawie, sąd uznał skazanego M. L. z winnego popełnienia zarzucanego mu, a opisanego w części wstępnej wyroku, czynu zawierającego okoliczności wskazujące na działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k., a czyn ten zakwalifikowany został przez prokuratora, co wynika z odpowiedniego fragmentu tego wyroku, również w sposób uwzględniający ten element kwalifikacji (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.), to nie może być mowy o tym, że zarówno opisu czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej, na podstawie tego wyroku nie da się ustalić, a to właśnie jest wszak istotą art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Taki, i to zgodny zresztą z treścią powołanego przez obrońcę w kasacji orzeczenia Sądu Najwyższego, był tok rozumowania Sądu Okręgowego w L. i to stanowisko sądu uznać należy za trafne.”

---

### 1.2.13. Zakaz *reformationis in peius* a orzekanie „na korzyść”; konieczność „związania” środka karnego z przestępstwem; „krótki okres czasu” w rozumieniu art. 12 k.k.

przepisy: art. 434 § 1 k.p.k., art. 454 § 2 k.p.k., art. 413 § 2 k.p.k., art. 41 § 1 k.k., art. 90 § 2 k.k., art. 440 k.p.k.  
hasła: zakaz *reformationis in peius*; wyrokowanie; czyn ciągły; środki karne – ogólnie

Postanowienie z dnia 4 marca 2008 r., III KK 302/07

**Teza:**

- 1) *Wskazane w kasacji jako naruszone przepisy art. 434 § 1 k.p.k. i art. 454 § 2 k.p.k., wyrażające zakazy reformationis in peius oraz ne peius, zakazują wprowadzić orzekania „na niekorzyść”, ale przecież nie nakazują orzekania „na korzyść”.*
- 2) *Należy się w pełni zgodzić z tezą o konieczności „związania” środka karnego z konkretnym przestępstwem, co wynika zarówno z treści art. 413 § 2 k.p.k., a także art. 41 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k., ale uchybienie w tym zakresie, niekoniecznie musi implikować orzeczenie o całkowitym uchyleniu środka.*
- 3) *Nawet przy rozpoznaniu apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego, gdy sąd odwoławczy oceni, że orzeczenie o środku karnym jest wadliwe, ale uchylenie w ogóle orzeczenia o tym środku byłoby rażąco niesprawiedliwe, ma możliwość zastosowania art. 440 k.p.k.,*



*uchylenia w tym zakresie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w celu prawidłowego orzeczenia o srodku karnym, jako dolegliwości związanej z konkretnym czynem. W ponownym rozpoznaniu, rzecz jasna, granicą możliwej surowości orzeczonego srodka karnego – zgodnie z art. 443 k.p.k. – musiałaby być jego wysokość określona w pierwszym wyroku.*

- 4) *Okres przekraczający 2 lata, dzielący pierwsze przypisane skazanemu zachowania (kwiecień-czerwiec 1998r) od drugich (wrzesień 2000r.), nie może być uznany za „krótki odstęp czasu” w rozumieniu art. 12 k.k. Obie konstrukcyjne przesłanki czynu ciągłego – „z góry powzięty zamiar” i „krótkie odstępy czasu” – są równoważne i nie ma podstaw do nadawania prymatu jednej z nich, jak to uczynił Sąd Okręgowy. W najdalej idącej interpretacji przesłanki „krótkie odstępy czasu”, dokonanej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006r., sygn. V KK 271/05, OSNKW 2006/5/50, dopuszczono możliwość „kilkumiesięcznych przedziałów czasowych pomiędzy kolejnymi zachowaniami”. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono jednak, że przedział czasu „wyraźnie przekraczający rok”, „bez wątplenia” zerwał więź czasową pomiędzy ogniwami czynu i nie może być kwalifikowany w ramach art. 12 k.k. Orzekający w tej sprawie skład Sądu Najwyższego podziela to stanowisko, a zatem tym bardziej nie można uznać za prawidłowe przyjęcie konstrukcji z art. 12 k.k. do zachowań przedzielonych ponad dwuletnim okresem.*

#### **Z uzasadnienia:**

*„W punkcie pierwszym obrońca podniósł zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. poprzez przekroczenie granic apelacji skazanego bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, a z wyraźnym wykluczeniem przez Sąd Okręgowy art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Zarzut ten był całkowicie chybiony. Skarżący nie dostrzegł bowiem zasadniczych przepisów modyfikujących w określonych sytuacjach granice srodka odwoławczego, o których mowa w art. 433 § 1 k.p.k. Jednym z nich jest art. 447 § 1 k.p.k., stanowiący, że apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Ten właśnie przepis dawał Sądowi ad quem podstawę prawną do, można powiedzieć, totalnej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji – w każdej płaszczyźnie i przez pryzmat wszystkich podstaw odwoławczych, skoro apelację wniósł osobiście A. K. i kwestionował w niej swoją winę.*

*W drugim zarzucie kasacji obrońca wskazał, że treść wyroku Sądu odwoławczego była niejasna i niezrozumiała, naruszająca art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., gdyż poza zmianą opisaną w punkcie I., wyrok w punkcie II. nie odnosił się do apelacji skazanego, a do innych apelacji uznanych za oczywiście bezzasadne. Także ten zarzut był zupełnie bezpodstawny. Treść punktu II. wyroku Sądu Okręgowego, o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałej części, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że dotyczy on także apelacji A. K. w części nie objętej zmianą opisaną w punkcie I. Dalszy zapis w punkcie II. dotyczy wyłącznie oceny innych apelacji (poza apelacjami wniesionymi na korzyść A. G., wobec którego także został zmieniony wyrok) jako oczywiście bezzasadnych.*

*Kolejne trzy zarzuty kasacji – punkty 3, 4 i 5 – dotyczą w istocie jednego zagadnienia: tezy obrońcy A. K., że Sąd Okręgowy dokonując zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego, orzekł na niekorzyść skazanego, choć w zakresie tych czynów rozpoznawał wyłącznie apelację skazanego. Dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana, zdaniem skarżącego rażąco naruszała przepisy art. 455 k.p.k., art. 454 § 2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k., przy czym dokonana została również z rażącym naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 12 k.k.*

*Zarzut wydania przez Sąd ad quem orzeczenia surowszego niż zaskarżone wyłącznie na korzyść, był niewątpliwie zarzutem najpoważniejszym i najobszerniej uzasadnianym w kasacji i to w różnych płaszczyznach.*

*Przy jego ocenie w postępowaniu kasacyjnym na plan pierwszy wysuwa się kwestia tzw. gravamen, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy w miejsce realnego zbiegu dwóch przestępstw przyjął konstrukcję czynu ciągłego, co, jak lojalnie przyznaje skarżący, „teoretycznie (...) wydaje się być rozstrzygnięciem korzystniejszym” (str. 5). W realiach tej sprawy zagadnienie niewątpliwie uznać należy za złożone, a argumentacja autora kasacji zmierzająca do wykazania, że istotnie doszło do zmiany wyroku „na niekorzyść” skazanego, niewątpliwie uzasadnia istnienie gravamen obrońcy i czyni dopuszczalnym rozważanie tej kwestii.*

*Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego orzeczenia dwukrotnie zadeklarował, że dokonał zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji na korzyść A. K. (str. 53 i 72). Korzyść ta miała polegać na tym, że w miejsce dwóch przypisanych mu występków, doszło do przypisania jednego w ramach konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. Jasno trzeba powiedzieć, że z punktu widzenia konsekwencji karnoprawnych dla A. K., praktycznie korzyści takiej trudno się doszukać. O ile konsekwencjami wyroku Sądu Rejonowego była kara łączna w wysokości 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu wykonywania zawodu adwokata na 5 lat, o tyle konsekwencjami wyroku Sądu odwoławczego była także kara 2 lat pozbawienia wolności i taka sama dolegliwość środka karnego. To czy skazany musi odbyć 2 lata pozbawienia wolności jako karę łączną czy jako karę za jedno przestępstwo, w płaszczyźnie praktycznej różnicy nie czyni. Trzeba jednakże podkreślić, że z tego punktu widzenia sytuacja procesowa skazanego po wyroku Sądu Okręgowego pogorszeniu nie uległa. Wskazane w kasacji jako naruszone przepisy art. 434 § 1 k.p.k. i art. 454 § 2 k.p.k., wyrażające zakazy reformationis in peius oraz ne peius, zakazują wprowadzić orzekania „na niekorzyść”, ale przecież nie nakazują orzekania „na korzyść”, co jak gdyby pominął obrońca Adama K.*

*Wywodząc, iż orzeczenie Sądu ad quem było niekorzystne dla skazanego, obrońca wskazał na trzy obszary – ustalenia faktyczne; wymiar kary, w tym orzeczenie środka karnego oraz kwalifikacja prawna. W żadnym jednakże z tych zakresów stanowisko skarżącego na podzielenie nie zasługiwało.*

*Nie jest prawdą, że Sąd Okręgowy dokonał nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych. Drugi z przypisanych skazanemu występków przez Sąd pierwszej instancji miał prosty opis – nakłaniania K. A. do złożenia fałszywych zeznań i zakwalifikowany został z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. Sąd Okręgowy przyjmując konstrukcję czynu ciągłego, w najmniejszym stopniu nie uzupełnił opisu tego czynu, stwierdzając jedynie, że „uznaje, iż czyny przypisane A. K. w punktach III i IV stanowią jedno przestępstwo” (pkt I. wyroku). W uzasadnieniu wyroku odwołał się do ocenionych jako prawidłowe ustaleń Sądu a quo o „planowaniu” przez skazanego już w czerwcu 1998r. „dalszych działań wobec K. A. gdy sprawa będzie w sądzie” (str. 71). To stwierdzenie znajduje pełne oparcie w wywodach uzasadnienia Sądu Rejonowego, który analizując wyjaśnienia skazanego wprost stwierdził, że „wynika z nich, że oskarżony już wówczas planował podjęcie dalszych działań, gdy będzie już trwała rozprawa sądowa, aby nakłonić A. do podtrzymywania nieprawdziwych zeznań; «pozostawienie w spokoju» A. było tylko doraźne, aby nie stwarzać sytuacji stresowych, gdy nie jest to niezbędne i podając dalsze działania dopiero, gdy po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu zajdzie potrzeba ponownego złożenia przez niego nieprawdziwych zeznań” (str. 17). Warto dodać, że to stanowisko Sądu pierwszej instancji również znajduje pełne oparcie dowodowe w wyjaśnieniach A. K. złożonych w dniu 8 stycznia 2001 r. (k. 696). Przyjmując zatem konstrukcję czynu ciągłego, z powołaniem się na przesłankę „z góry powziętego zamiaru”, Sąd Okręgowy nie dokonał nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, w stosunku do tych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Twierdzenia skarżącego, że cytowanego „planowania” ustalonego przez Sąd Rejonowy nie można oceniać w kategoriach „zamiaru”, były zupełnie nieprzekonujące, co jednoznacznie wynika także z kontekstu całego zacytowanego powyżej akapitu uzasadnienia Sądu a quo. Przyjęcia zatem przez Sąd ad quem, że obydwa zachowania przypisane skazanemu przez Sąd pierwszej instancji, objęte były jednym zamiarem, w kategoriach niekorzystnego ustalenia faktycznego traktować nie można.*

*Nie można również podzielić tego rozumowania autora kasacji, że skoro podstawą wymiaru kary za czyn ciągły był przepis art. 239 § 1 k.k., to także zachowania znamionujące ten występki przyjęte zostały do drugiego z czynów przypisanych skazanemu przez Sąd pierwszej instancji. Oczywiście tak nie było, a charakter i kryminalna zawartość czynu opisanego w pkt. IV. wyroku Sądu Rejonowego nie uległa żadnej zmianie poprzez uznanie go za fragment czynu ciągłego opisanego w pkt. III. Fakt, że kwalifikacja prawna występków z punktu trzeciego (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 12 k.k.) obejmowała w całości również kwalifikację „czynu” z punktu czwartego (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.), zbędnym czynił ponowne jej powtarzanie. To przepis art. 11 § 3 k.k. przesądzał o tym, że art. 239 § 1 k.k. stał się podstawą wymiaru za przypisany przez Sąd Okręgowy czyn ciągły. Nie daje to jednak żadnych podstaw do zasadnego twierdzenia o rozszerzeniu odpowiedzialności skazanego za występki opisany w pkt. IV wyroku Sądu Rejonowego. Czynności sprawcze wyczerpujące znamiona art. 239 § 1 k.k. opisane zostały w pkt. III. wyroku Sądu Rejonowego, a zawarta tam nieostra formuła o „innych działaniach zmierzających do utrudniania postępowania”, jasno i trafnie została przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (str. 66). Nie może ulegać wątpliwości, że te „inne działania” nie miały nic wspólnego z zachowaniem skazanego opisanym w pkt. IV. wyroku Sądu pierwszej instancji, które nadal, pomimo przyjęcia, że stanowiło fragment czynu ciągłego, wyczerpywało znamiona wyłącznie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.*

*Kolejnym argumentem obrońcy, mającym wykazywać pogorszenie sytuacji skazanego, było odwołanie się do wymiaru kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy. Zdaniem skarżącego, skoro za pierwszy z występków przypisanych skazanemu Sąd Rejonowy wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za drugi karę roku pozbawienia wolności, to przy przyjęciu konstrukcji czynu ciągłego, Sąd „mógł orzec najwyższą karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności” (str. 11 kasacji). Ta teza skarżącego była oczywiście bezpodstawną. Wszak Sąd Okręgowy orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności za „czyn ciągły” w miejsce kary łącznej orzeczonej za realny zbieg przestępstw, a nie w miejsce jednej z kar jednostkowych. O karze surowszej zatem mowy być nie może.*

*Obrońca A. K. pogorszenia sytuacji skazanego upatrywał również w orzeczeniu o środku karnym. Zdaniem skarżącego, skoro Sąd Rejonowy nieprawidłowo orzekł o środku karnym, nie wiążąc go z poszczególnymi czynami, a zakwestionował to w apelacji wyłącznie skazany, to Sąd ad quem nie miał prawnej innej możliwości, niż w ogóle uchylić orzeczenie o środku karnym. Skarżący odwołał się w tej mierze do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005r., sygn. V KK 133/05, LEX nr 174674. Obrońca wywodził, że dopiero przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego pozwalało na utrzymanie w mocy orzeczenia o środku karnym i z tego też powodu rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było orzeczeniem na niekorzyść, mimo braku apelacji w tym kierunku.*

*Ten argument obrońcy należałoby uznać za zasadny, gdyby podzielić stanowisko, że istotnie, w istniejącej sytuacji procesowej Sąd Okręgowy nie miał prawnych możliwości wydania innego orzeczenia co do środka karnego niż tylko orzeczenie o jego uchyleniu. Środek ten bowiem – co bezsporne – został przez Sąd pierwszej instancji orzeczony nieprawidłowo, gdyż bez wskazania, za który z czynów go orzeczono. W uzasadnieniu wskazanego przez obrońcę wyroku Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że w zbliżonej sytuacji procesowej, przy braku zaskarżenia w zakresie środka na niekorzyść, „powinnością sądu odwoławczego było wydanie rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego przez uwzględnienie zarzutu apelacji obrońcy kwestionującego prawidłowość orzeczenia o środku karnym jako naruszającego przepisy art. 41 § 1 i 43 § 1 k.k., a w konsekwencji – uchylenie orzeczonego środka” (ibidem). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w tej sprawie nie do końca cytowane stanowisko podzielił. Wprawdzie należy się w pełni zgodzić z tezą o konieczności „związania” środka karnego z konkretnym przestępstwem, co wynika zarówno z treści art. 41 § 2 k.p.k., a także art. 41 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k., ale uchylenie w tym zakresie, niekoniecznie musi implikować orzeczenie o całkowitym uchyleniu środka.*

*Przepis art. 440 k.p.k. przewiduje możliwość zmiany bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia jeśli byłoby ono rażąco niesprawiedliwe, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zmiana orzeczenia przez sąd odwoławczy może nastąpić wyłącznie na korzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy, po zakwestionowaniu w apelacji prawidłowości orzeczenia o środku karnym w taki sposób, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, niewątpliwie nie mógłby zmienić orzeczenia w oparciu o ten przepis, gdyż tego rodzaju „naprawienie” błędu sądu a quo, byłoby orzeczeniem niekorzystnym dla oskarżonego. Kierunku „na korzyść” nie musi mieć już jednak uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości bądź w części. W sytuacji zatem, nawet przy rozpoznaniu apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego, gdy sąd odwoławczy oceni, że orzeczenie o środku karnym jest wadliwe, ale uchylenie w ogóle orzeczenia o tym środku byłoby rażąco niesprawiedliwe, ma możliwość zastosowania art. 440 k.p.k., uchylecia w tym zakresie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w celu prawidłowego orzeczenia o środku karnym, jako dolegliwości związanej z konkretnym czynem. W ponownym rozpoznaniu, rzecz jasna, granicą możliwej surowości orzeczonego środka karnego – zgodnie z art. 443 k.p.k. – musiałyby być jego wysokość określona w pierwszym wyroku.*

*W realiach tej zatem sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy, nawet gdyby zaakceptował przypisany skazanemu realny zbieg przestępstw, miał prawną możliwość innego rozstrzygnięcia niż uchylenie nieprawidłowo orzeczonego wobec A. K. zakazu wykonywania zawodu adwokata na 5 lat. Miał bowiem możliwość uchylecia w tym zakresie wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w którym możliwe byłoby orzeczenie o identycznym środku karnym, po związaniu go z konkretnym czynem. Konsekwencją takiego właśnie stanu procesowego musiało być odrzucanie również tego argumentu obrońcy skazanego, iż pogorszenie sytuacji A. K. w drugiej instancji, polegało na możliwości utrzymania środka karnego, który – jak widział to skarżący – po błędzie Sądu Rejonowego i niezaskarżenia w tym zakresie na niekorzyść, nie miał żadnych prawnych podstaw egzystencji.*

*Przedstawione powyżej rozumowanie doprowadziło Sąd Najwyższy do wniosku, że argumentacja kasacyjna zmierzająca do wykazania, że wyrok Sądu Okręgowego pogorszył sytuację procesową A. K. na uwzględnienie nie zasługiwała, gdyż w rzeczywistości nie doszło do naruszenia żadnego z zakazów typu *ne peius*.*

*Dopiero jednak na gruncie tego wniosku można przejść do oceny zasadności przyjęcia przez Sąd Okręgowy konstrukcji czynu ciągłego, a więc instytucji prawa karnego przewidzianej w art. 12 k.k.*

*W tym zakresie podzielić należy stanowisko obrońcy A. K. Sąd odwoławczy, przyjmując konstrukcję czynu ciągłego, odwołał się przede wszystkim do podmiotowej przesłanki „z góry powziętego zamiaru”. Uznał, że choć można mieć wątpliwości co do tego, czy w realiach sprawy wystąpiła przesłanka przedmiotowa – krótkie odstępy czasu – to jednak nie została ona ustawowo zdefiniowana i „okresy te mogą się różnić w zależności od okoliczności sprawy” (str. 72). Przeciwno tak daleko idącej relatywizacji obszerną argumentację przedstawił autor kasacji. Istotnie, tak rozszerzająca wykładnia art. 12 k.k., jaką przyjął Sąd ad quem na akceptację nie zasługuje. Okres przekraczający 2 lata, dzielący pierwsze przypisane skazanemu zachowania (kwiecień – czerwiec 1998 r.) od drugich (wrzesień 2000 r.), nie może być uznany za „krótki odstęp czasu” w rozumieniu art. 12 k.k. Jednocześnie należy stwierdzić, że obie konstrukcyjne przesłanki czynu ciągłego – „z góry powzięty zamiar” i „krótkie odstępy czasu” – są równoważne i nie ma podstaw do nadawania prymatu jednej z nich, jak to uczynił Sąd Okręgowy. W najdalej idącej interpretacji przesłanki „krótkie odstępy czasu”, dokonanej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006r., sygn. V KK 271/05, OSNKW 2006/5/50, dopuszczono możliwość „kilkumiesięcznych przedziałów czasowych pomiędzy kolejnymi zachowaniami”. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono jednak, że przedział czasu „wyraźnie przekraczający rok”, „bez wątpienia” zerwał więź czasową pomiędzy ogniwami czynu i nie może być kwalifikowany w ramach art. 12 k.k. Orzekający w tej sprawie skład Sądu Najwyższego podziela to stanowisko, a zatem tym bardziej nie można uznać za*

prawidłowe przyjęcie konstrukcji z art. 12 k.k. do zachowań przedzielonych ponad dwuletnim okresem.

Tym niemniej, w tym miejscu ponownie aktualizuje się kwestia tego, czy zastosowanie art. 12 k.k. nastąpiło „na korzyść” skazanego, jak wskazał to Sąd Okręgowy, czy też na jego „niekorzyść”, jak wywodził obrońca. Ocena całości zaskarżonego wyroku z punktu widzenia tego zagadnienia przedstawiona została powyżej. Konsekwentnie zatem trzeba też stwierdzić, że przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego przez Sąd Okręgowy nastąpiło jednak „na korzyść” skazanego, a w każdym razie na pewno nie na jego niekorzyść. Ponownie sięgając do cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., warto przytoczyć jeszcze jeden fragment uzasadnienia dotyczący nieprawidłowego zastosowania art. 12 k.k.: „jest to oczywiste uchybienie, niemające wszakże wpływu na treść wyroku, skoro kwalifikacja prawna tego czynu, nawet z pominięciem ostatniego zdarzenia, byłaby identyczna jak w zaskarżonym orzeczeniu, a co więcej, zasłaby potrzeba skazania (...) za dodatkowy czyn pozostający w zbiegu realnym i wymierzenie kary łącznej; takie rozstrzygnięcie byłoby zaś niedopuszczalne wobec kierunku złożonej skargi kasacyjnej” (ibidem). W niniejszej sprawie sytuacja procesowa A. K. była analogiczna. Uwzględnienie kasacji obrońcy, musiałoby doprowadzić do powrotnego przyjęcia realnego zbiegu przestępstw, orzekania kary łącznej z możliwością orzeczenia środka karnego w takim samym wymiarze jak dotychczas. Wprawdzie nie w tak oczywistym stopniu jak w sprawie cytowanej, ale mimo wszystko, byłoby to rozstrzygnięcie dla skazanego niekorzystne.”

---

#### 1.2.14. Niedopuszczalność kwestionowania wymiaru kary w postępowaniu kasacyjnym; obowiązek naprawienia szkody z art. 445 § 1 k.c. i art. 39 pkt 5 k.k.

przepisy: art. 53 k.k., art. 438 pkt 4 k.p.k., art. 445 § 1 k.c., art. 39 pkt 5 k.k.

hasła: kara; wymiar kary; naprawienie szkody

Postanowienie z dnia 6 marca 2008 r., III KK 345/07

**Teza:**

- 1) *W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy zawarł jednolite stanowisko co do charakteru normy prawnej, której naruszenie może stanowić podstawę zarzutu obrazy prawa materialnego, wskazując, że winna to być norma o treści stanowczej, zawierająca niezrealizowany w zaskarżonym orzeczeniu nakaz lub pominięty zakaz. Takiego charakteru nie ma przepis art. 53 k.k., formułujący dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary. Wybór dyrektywy społecznego oddziaływania kary jako wiodącej leży w uprawnieniach sądu wymierzającego karę, podobnie jak akceptacja takiego wyboru przez sąd odwoławczy, jak to miało miejsce w sprawie niniejszej. Wynikająca z tego wyboru surowość kary może stanowić podstawę zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zwykłym środku odwoławczym, tak też sformułował zarzut apelacyjny autor kasacji. Zarzut ten jest natomiast niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, a samo nazwanie go rażąco obrazą prawa materialnego - charakteru zarzutu nie zmienia.*
- 2) *Obowiązek naprawienia szkody tkwi wprawdzie korzeniami w prawie cywilnym, jednakże stosowany jako środek karny, jest w swojej istocie sankcją penalną. Prawnokarna istota tego obowiązku decyduje o tym, że jego stosowanie ma pozostawać przede wszystkim w zgodzie z zasadami prawa karnego. Wykorzystanie interpretacji przepisu art. 445 § 1 k.c., dopuszczającej możliwość zrekompensowania poprzez zadośćuczynienie krzywdy wynikłej z rozstroju zdrowia osób bliskich ofiary umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, doznanej w wyniku wstrząsu psychicznego wywołanego tym przestępstwem, w ocenie Sądu Najwyższego, nie pozostaje w sprzeczności z tymi zasadami. Skoro taka interpretacja pojawiła się w orzecznictwie cywilnym i została przyjęta za postawę przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej*

**zmarłemu pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym (przestępstwem), za rozstrój zdrowia pozostający w związku przyczynowym z tym czynem na podstawie art. 445 § 1 k.c., a interpretacja ta pozostaje w zgodzie z zasadami prawa karnego – zastosowanie jej jako podstawy ukształtowania środka karnego określonego w art. 39 pkt 5 k.k. nie stanowi obrazy prawa materialnego.**

**Z uzasadnienia:**

*„Kasacja obrońcy skazanego A. W. nie zasługuje na uwzględnienie.*

*Zarzuty sformułowane w pkt 1 i 3 kasacji są bezzasadne w stopniu oczywistym i w zasadzie pozostają na granicy dopuszczalności. Mimo, że autor kasacji pierwszy z nich nazwał rażącym naruszeniem prawa materialnego, drugi – rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, oba w istocie kryją niedopuszczalny w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary.*

*W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy zawarł jednolite stanowisko co do charakteru normy prawnej, której naruszenie może stanowić podstawę zarzutu obrazy prawa materialnego, wskazując, że winna to być norma o treści stanowczej, zawierająca niezrealizowany w zaskarżonym orzeczeniu nakaz lub pominięty zakaz. Takiego charakteru nie ma przepis art. 53 k.k., formułujący dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. II KK 50/07, Biuletyn PK 2007/16/14, z dnia 26 lutego 2007 r., sygn. IV KK 41/07, Prok. i Pr., 2007 r. nr 9 poz. 14).*

*Wybór dyrektywy społecznego oddziaływania kary jako wiodącej leży w uprawnieniach sądu wymierzającego karę, podobnie jak akceptacja takiego wyboru przez sąd odwoławczy, jak to miało miejsce w sprawie niniejszej. Wynikająca z tego wyboru surowość kary może stanowić podstawę zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zwykłym środku odwoławczym, tak też sformułował zarzut apelacyjny autor kasacji. Zarzut ten jest natomiast niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, a samo nazwanie go rażącą obrazą prawa materialnego - charakteru zarzutu nie zmienia.*

*W świetle powyższego również oczywista staje się bezzasadność zarzutu 3 kasacji. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do naruszenia wskazanych w nim przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, nieadekwatnie powiązanych z naruszeniem art. 4 i 410 k.p.k., w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie zmienił wyroku sądu pierwszej instancji.*

*Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie pozostawia wątpliwości, że zarzut rażącej niewspółmierności kary został rozpoznany, a zawarta w nim argumentacja w sposób zadawalający wyjaśnia dlaczego nie został on uwzględniony. Także ten zarzut w istocie stanowi próbę obejścia ustawowego zakazu kwestionowania w drodze kasacji rażącej niewspółmierności rozstrzygnięcia o karze.*

*Szerszego omówienia wymaga natomiast problematyka związana z zarzutem rażącej obrazy art. 46 § 1 k.k.*

*Sąd odwoławczy rozpoznał podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k., który miał polegać na zasądzeniu odszkodowania na rzecz oskarżycieli posiłkowych rodziców pokrzywdzonego Daniela M., pomimo braku ustaleń, że doznali oni szkody materialnej.*

*Zarzut ten nie został uwzględniony, gdy decyzja sądu pierwszej instancji o zastosowaniu w stosunku do oskarżonego A. W. środka karnego w postaci zobowiązania do naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. nie stanowiła rekompensaty szkody materialnej. Podstawą tego rozstrzygnięcia było ustalenie, że rodzice pokrzywdzonego – oskarżyciele posiłkowi – doznali rozstroju zdrowia na skutek wstrząsu psychicznego, stanowiącego bezpośrednie następstwo śmierci syna na skutek przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., co przyjęto za podstawę do częściowego uwzględnienia ich wniosku i przyznania im zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji jako materialno-prawną podstawę swego orzeczenia przyjął wykładnię art. 445 § 1 k.c., zaprezentowaną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 stycznia 2000 r., sygn. I ACa 882/00, TPP 2002/4/107, podzieloną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2004*

r., sygn. II AKa 306/04, OSAB z 2005 r., z. 2 poz. 36., uznając w ślad za tymi judykatami, że oskarżyciele posiłkowi, wykonujący procesowe uprawnienia nieżyjącego pokrzywdzonego – ich syna, uzyskali w tej sytuacji także własne uprawnienia pokrzywdzonych, gdyż ich dobro prawne – zdrowie – zostało także bezpośrednio naruszone przypisanym oskarżonemu przestępstwem.

Sąd odwoławczy to stanowisko podzielił, co zdecydowało o nie uwzględnieniu apelacji.

Autor kasacji nie podważył zastosowanej koncepcji prawnej, skupiając się na wykazaniu, że w ramach środka karnego – zobowiązania do naprawienia szkody – zadośćuczynienie w sprawie niniejszej nie mogło by przyznane, skoro bezpośrednio naruszonym dobrem prawnym było wyłącznie życie D. M.

Oceniając poprawność zaakceptowanej przez sąd odwoławczy koncepcji należy przede wszystkim mieć na względzie, że obowiązek naprawienia szkody tkwi wprawdzie korzeniami w prawie cywilnym, jednakże stosowany jako środek karny, jest w swojej istocie sankcją penalną. Prawnokarna istota tego obowiązku decyduje o tym, że jego stosowanie ma pozostawać przede wszystkim w zgodzie z zasadami prawa karnego. Wykorzystanie interpretacji przepisu art. 445 § 1 k.c., dopuszczającej możliwość zrekompensowania poprzez zadośćuczynienie krzywdy wynikłej z rozstroju zdrowia osób bliskich ofiary umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, doznanej w wyniku wstrząsu psychicznego wywołanego tym przestępstwem, w ocenie Sądu Najwyższego, nie pozostaje w sprzeczności z tymi zasadami. Wszak w art. 53 § 2 k.k., wśród okoliczności kształtującej wymiar kary ustawodawca wskazuje zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które niewątpliwie realizuje kwestionowane rozstrzygnięcie.

Należy zatem uznać, że skoro taka interpretacja pojawiła się w orzecznictwie cywilnym i została przyjęta za postawę przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej zmarłemu pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym (przestępstwem), za rozstrój zdrowia pozostający w związku przyczynowym z tym czynem na podstawie art. 445 § 1 k.c., a interpretacja ta pozostaje w zgodzie z zasadami prawa karnego – zastosowanie jej jako podstawy ukształtowania środka karnego określonego w art. 39 pkt 5 k.k. nie stanowi obrazy prawa materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego orzeczenie sądu odwoławczego dotknięte jest obrazą prawa materialnego jedynie w zakresie określenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia o środku karnym. Podstawą tego rozstrzygnięcia winien być przepis art. 46 § 2 k.k., jako że orzeczono o obowiązku naprawienia w formie nawiązki, tytułem zadośćuczynienia, jednakże stwierdzona obraza prawa materialnego nie miała istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a więc nie mogła stanowić podstawy do uwzględnienia kasacji w zakresie rozstrzygnięcia o środku karnym.”

---

### 1.2.15. Konstytucyjne podstawy niezawisłości sędziowskiej

**przepisy:** art. 178 ust 1 Konstytucji RP, art. 8 § 1 k.p.k.

**hasła:** zasada samodzielności jurysdykcyjnej

Postanowienie z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07

**Teza:**

**Niezawisłość sędziowska polega na zakazie wywierania jakiegokolwiek wpływu na sędziego w zakresie rozpoznania konkretnej sprawy i treści orzeczenia, a więc na niezależności sędziego (ale zawsze w ramach obowiązującego prawa) w rozstrzyganiu kwestii faktycznych i prawnych wyłaniających się w rozpoznawanej sprawie. Wiąże się z tym zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu wyrażona w art. 8 § 1 k.p.k.**

### 1.2.16. Czynniki istotne przy dla prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu

przepisy: art. 413 § 2 k.p.k.

hasła: kwalifikacja prawna czynu,

Postanowienie z dnia 14 lutego 2008 r., V KK 245/07

#### Teza:

*Ustalenie czynu przypisanego powinno obejmować wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, zatem powinno zawierać wskazanie czasu i miejsca jego popełnienia oraz wszystkie elementy zachowania sprawcy wypełniające ustawowe znamiona czynu zabronionego (z uwzględnieniem także okoliczności kształtujących zakres odpowiedzialności karnej, określonych w części ogólnej Kodeksu karnego), nadto takie istotne elementy, które bliżej charakteryzują (konkretyzują) czyn popełniony przez oskarżonego. Nie spełnia tych warunków ogólnikowe sformułowanie „inna czynność seksualna” zawarte w sentencji wyroku.*

#### Z uzasadnienia:

*„Podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. jest zasadny. W ujęciu tego przepisu wyrok skazujący winien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Wyrokowe ustalenie czynu przypisanego powinno obejmować wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, zatem powinno zawierać wskazanie czasu i miejsca jego popełnienia oraz wszystkie elementy zachowania sprawcy wypełniające ustawowe znamiona czynu zabronionego (z uwzględnieniem także okoliczności kształtujących zakres odpowiedzialności karnej, określonych w części ogólnej Kodeksu karnego), nadto takie istotne elementy, które bliżej charakteryzują (konkretyzują) czyn popełniony przez oskarżonego.*

*Skarżący trafnie wskazuje, że nie spełnia tych warunków ogólnikowe sformułowanie „inna czynność seksualna” zawarte w sentencji wyroku. Oczywiście braku w dokładnym opisie czynu nie konwaliduje fakt, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji konkretyzuje na czym miały polegać „inne czynności seksualne” sprawcy. Rzecz jednak w tym, że warunkiem uwzględnienia zarzutu kasacji jest – obok wskazania na rażące naruszenie prawa – wykazanie wpływu uchybienia na treść prawomocnego rozstrzygnięcia. Autor kasacji upatruje tego wpływu w istotnym naruszeniu zasady skargowości i prawa do obrony. Z argumentacją kasacji w tym zakresie nie można się zgodzić.*

*W realiach sprawy wniesiony akt oskarżenia w swojej całości, a nie tylko w swojej konkluzji stanowił żądanie oskarżyciela wszczęcia postępowania sądowego i określał ramy tego postępowania. W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano na czym miały polegać „inne czynności seksualne”, podjęte przez oskarżonego wobec pasierbicy. Tezy aktu oskarżenia znalazły pełne potwierdzenie w wynikach przewodu sądowego, czemu Sąd dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Brak więc podstaw do akceptacji poglądu autora kasacji, że w sprawie naruszono zasadę skargowości i prawo oskarżonego do obrony.*

*Zarzut naruszenia przepisu art. 433 § 1 k.p.k. jest chybiony. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, mają oparcie w zeznaniach pokrzywdzonej. W toku postępowania odwoławczego nie zakwestionowano skutecznie wiarygodności tych zeznań, zatem kwestia zakresu wiarygodności zeznań matki małoletniej pokrzywdzonej nie ma istotnego znaczenia w sprawie.”*



### 1.2.17. Przesłuchanie w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi

przepisy: art. 171 § 7 k.p.k., art. 7 k.p.k.

hasła: dowody; zasada swobodnej oceny dowodów

Postanowienie z dnia 20 lutego 2008 r., V KK 300/07

**Teza:**

*Na podstawie (...) zeznań (świadka) oraz czasu, który upłynął od spożycia alkoholu przez (nie-go) do chwili jego przesłuchania, można przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że nie był on wówczas trzeźwy. Zagadnienie to, nie może być jednak utożsamiane z przesłuchaniem w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, jak to ujęła w kasacji obrona. Dostrzegać bowiem należy, że zakres stosowania art. 171 § 7 k.p.k. musi być przede wszystkim rozumiany poprzez wystąpienie zdarzeń opisanych w §5 tego przepisu. Zagadnienie podniesione przez obronę ma zupełnie inny charakter i należy je rozpatrywać jako problem zdolności świadka do odtworzenia zapamiętanych zdarzeń (czy szerzej, w ogóle zdolności do zapamiętania postrzeganych zdarzeń), nie zaś braku swobody wypowiedzi. W takiej zaś sytuacji problemem nie jest to, czy istnieje procesowa możliwość wykorzystania zeznań uzyskanych w takich warunkach, lecz ocena ich wiarygodności, a więc ocena dokonana w oparciu o art. 7 k.p.k.*

**Z uzasadnienia:**

*„Kasacja jest o tyle zasadna, że trafnie podnosi ona zarzut rażącej obrazę prawa procesowego w postaci naruszenia art. 452 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. Jednocześnie jednak stwierdzić należy, że uchybienie to nie miało wpływu na treść zapadłego przed Sądem Odwoławczym wyroku.*

*Bezspornie nie można przyjąć, że przed sądem odwoławczym nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego. Co więcej, postępowanie to podlega tym samym regułom, jak prowadzone przed sądem meriti. Artykuł 452 k.p.k. różnicuje natomiast zakres prowadzenia takiego postępowania przed sądami obu instancji. W § 2 tego przepisu wskazuje się, że możliwość prowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym jest ograniczona do wyjątkowych sytuacji i ma na celu przyspieszenie procesu. Natomiast art. 452 § 1 k.p.k. wskazuje na zakaz prowadzenia na tym etapie procesu postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Powyższe jednak, nigdy nie może być traktowane jako całkowity zakaz przeprowadzenia dowodu na wskazywaną okoliczność i pozbawienie w ten sposób strony prawa do dowodzenia swoich racji. W pierwszej kolejności sąd odwoławczy winien zatem zawsze dokonać oceny, czy zgłoszony wniosek dotyczy okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli z tego punktu widzenia wniosek jest bezwartościowy winien zostać oddalony w oparciu o reguły ogólne wskazane w art. 170 § 1 k.p.k. Jeżeli zaś wniosek winien zostać dopuszczony, to sąd odwoławczy musi dokonać oceny, czy może dowód taki zostać przeprowadzony przed sądem odwoławczym bez naruszenia reguł z art. 452 k.p.k. Jeżeli przeprowadzenie takiego dowodu naruszałoby te reguły, zaskarżony wyrok winien zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania ze wskazaniem na konieczność rozszerzenia postępowania dowodowego.*

*Jak wynika z powyższego, podstawę oddalenia wniosków dowodowych, bez względu na to, na jakim etapie postępowania zostały one zgłoszone, stanowi art. 170 § 1 k.p.k. Nigdy zaś za taką podstawę nie może zostać uznany art. 452 § 1 k.p.k., przeciwnie, konsekwencją stwierdzenia zachodzenia okoliczności wskazanych w tym przepisie, winno być uchylenie zaskarżonego orzeczenia.*

*Dostrzegając wyżej omówione względy, stwierdzić należy, że kasacja w pełni zasadnie wskazała, że podczas postępowania przed Sądem Apelacyjnym doszło do rażącego naruszenia art. 452 § 1 k.p.k. (i w konsekwencji również art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. skoro nie można przyjąć, że art. 452 § 1 k.p.k. daje podstawę do oddalenia wniosku dowodowego, jako dotyczącego dowodu, którego przeprowadzenie jest niedopuszczalne). Uchybienie to jednak ma charakter względnej przesłanki odwoławczej, a zatem konieczne jest zbadanie, czy miało ono równocześnie istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego musi prowadzić*

do wniosku, że wpływ taki nie zaistniał. W uzasadnieniu tym poszczególne wnioski dowodowe zostały szczegółowo omówione i wskazano dlaczego ich przeprowadzenie nie jest przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W istocie zatem, wskazano na prawidłowe podstawy oddalenia tych wniosków – znajdujące swe oparcie w art. 170 § 1 k.p.k. Słusznie bowiem przyjęto, że zgłoszone na etapie postępowania odwoławczego wnioski dowodowe są nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności albo dotyczą okoliczności, która była już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, albo zmierzają w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Tak ocenić należy wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej. Pomijając już oczywiste trudności z możliwością odtworzenia tych samych warunków, które miały miejsce w czasie zdarzenia, stwierdzić należy, że wniosek ten może być oceniony jedynie jako zmierzający do oczywistego przedłużenia postępowania. Wynika to z tego, że w sprawie nie może budzić najmniejszych wątpliwości to, iż część świadków zdarzenia znajdowała się na zewnątrz budynku, a więc albo uczestniczyła w zdarzeniu, albo znajdowała się w bezpośredniej jego bliskości – osoby te, zatem, w świetle lampy znajdującej się w pobliżu wejścia do klatki schodowej, musiały mieć możliwość obserwowania zdarzenia.

Nie ulega też wątpliwości to, że w sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego lekarza sądowego, który w sposób jasny opisał przebieg kanału rany zadanej pokrzywdzonemu. Nie jest zaś rolą biegłego ocenianie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Bezspornie też sędziowie orzekający w sprawie dysponowali dostateczną wiedzą, by ocenić, czy w opisanych przez oskarżonego warunkach, mogło dojść do przypadkowego (nadmiana się na nóż) spowodowania rany, o takim przebiegu, jak stwierdzony u pokrzywdzonego. Wskazać tu należy, że przebieg kanału rany dokładnie odpowiada opisowi zdarzenia przedstawionemu przez świadków, nie zaś oskarżonego. Nie jest bowiem prawdopodobne, żeby osoba trzymająca nóż podczas szamotaniny w pozycji stojącej, czy później klęczącej, wbiła sobie ostrze tego narzędzia w okolice szyi i to z siłą, która spowodowała uszkodzenia w postaci otwarcia jamy opłucnowej.

Ostatni ze zgłoszonych dowodów dotyczył przesłuchania świadków G. i T. T. Zgodzić się należy z prokuratorem, który przedstawił odpowiedź na kasację, że wniosek ten zawiera wady już w zakresie wskazania osób, które miałyby zostać przesłuchane. Przedstawiony Sądowi list najprawdopodobniej bowiem pochodzi tylko od jednego z braci T., podpisującego się jako „G.”. Dowód ten jednak, abstrahując od oceny okoliczności i czasu, w którym się pojawił, w istocie nie mógłby być przydatny do ustalenia żadnych innych okoliczności, niż te, które są już w sprawie wiadome. Nie ulega przecież wątpliwości, że świadkowie opisujący zdarzenie – uczestnicy imprezy urodzinowej w mieszkaniu N. C. – porozumiewali się ze sobą po zranieniu pokrzywdzonego i omawiali przebieg zajścia. Nie ulega również wątpliwości, że w rozmowach tych uznawali oskarżonego za sprawcę zranienia R. R. Problemem zatem nie jest ustalenie tego, czy takie rozmowy pomiędzy świadkami się toczyły – a na te okoliczności miałby zeznawać świadek T. – lecz, czy zeznania złożone przez świadków zdarzenia są wiarygodne. Sądy obu instancji zdecydowanie opowiedziały się za uznaniem ich za wiarygodne i kwestię tę szczegółowo omówiły. Ten zatem dowód dotyczył okoliczności, która była już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Do tej samej grupy zarzutów związanych z postępowaniem dowodowym zaliczyć należy podniesioną przez obronę kwestię obrazy art. 171 § 7 k.p.k. Bezspornie w sprawie nie przeprowadzono badania, które pozwoliłoby w sposób precyzyjny określić stan trzeźwości A. C. w czasie, gdy był on przesłuchiwany w charakterze świadka. Jednocześnie na podstawie jego zeznań oraz czasu, który upłynął od spożycia alkoholu przez tego świadka do chwili jego przesłuchania, można przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że nie był on wówczas trzeźwy. Zagadnienie to, nie może być jednak utożsamiane z przesłuchaniem w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, jak to ujęła w kasacji obrona. Dostrzegać bowiem należy, że zakres stosowania art. 171 § 7 k.p.k. musi być przede wszystkim rozumiany poprzez wystąpienie zdarzeń opisanych w § 5 tego przepisu. Zagadnienie podniesione przez obronę ma zupełnie inny charakter i należy je rozpatrywać jako problem zdolności świadka do odtworzenia zapamiętanych zdarzeń (czy szerzej, w ogóle zdolności do zapamiętania postrzeganych zdarzeń), nie zaś braku swobody wypowiedzi. W

*takiej zaś sytuacji problemem nie jest to, czy istnieje procesowa możliwość wykorzystania zeznań uzyskanych w takich warunkach, lecz ocena ich wiarygodności, a więc ocena dokonana w oparciu o art. 7 k.p.k. (tak też SN w wyroku z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie V KK 314/03, OSNwSK 2004/1/501). Brak zaś jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że Sądy orzekające w sprawie, ocenę tą przeprowadziły w sposób naruszający reguły procesowe.”*

---

## 1.4. Zagadnienia prawne

*(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)*

### 1.4.1. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: własność miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 2/08**

**„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według własności miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelozonego sądu okręgowego?”**

Termin rozstrzygnięcia:

**28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 9.00**

---

### 1.4.2. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: własność miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 3/08**

**„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według własności miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelozonego sądu okręgowego?”**

Termin rozstrzygnięcia:

**28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 9.30**

---

### 1.4.3. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 4/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelozonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

**28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 10.00**

---

### 1.4.4. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 5/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelozonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

**28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 10.30**

---

### 1.4.5. Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.

przepisy: art. 46 § 1 k.k., art. 52 § 1 k.p.k., art. 445 § 3 k.c.

hasła: środki karne – obowiązek naprawienia szkody; pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Tarnowie, **I KZP 6/08**

„1. Czy szkoda, o której mowa w art. 46 § 1 k.k. obejmuje wyłącznie krzywdę osoby bezpośrednio pokrzywdzonej przestępstwem (ofiary) czy również krzywdę osób jej najbliższych doznaną w związku z jej śmiercią jako następstwem przestępstwa?”

**2. W przypadku uznania, że do uzyskania zadośćuczynienia uprawniona jest jedynie ofiara przestępstwa, czy roszczenie to przechodzi na osoby najbliższe (strony zastępcze – art. 52 § 1 k.p.k.) niezależnie od ograniczeń z art. 445 § 3 k.c.?”**

Termin rozstrzygnięcia:

**28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 11.30**

---

#### **1.4.6. Zmiana własności rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego**

**przepisy:** ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), art. 25 k.p.k.

**hasła:** własność rzeczowa

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie, **I KZP 7/08**

**„Czy zasada petryfikacji własności rzeczowej sądów rejonowych w sprawach o czyny, o które została z dniem 12 lipca 2007 r. poszerzona własność rzeczowa sądów okręgowych, obejmuje także sprawy, w których akt oskarżenia został wniesiony przed 12 lipca 2007 r. i przed tym dniem nie został rozpoczęty przewód sądowy?”**

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### **1.4.7. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym**

**przepisy:** art. 291 k.k., art. 292 k.k., art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432)

**hasła:** paserstwo (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo); przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo (zob. paserstwo)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 8/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

**„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) – Prawo własności przemysłowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007r. (Dz. U. Nr 136, poz. 958) typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą 291 k.k. lub 292 k.k.?”**

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.8. Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym

**przepisy:** art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)

**hasła:** pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 9/08**

„Czy zabieg legislacyjny polegający na umiejscowieniu przez ustawodawcę w art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) znaku interpunkcyjnego w postaci przecinka po słowie „ustawie”, a przed słowem „używa”, oznacza, że użyte w tym przepisie sformułowanie „wbrew warunkom określonym w ustawie” odnosi się do użytego wcześniej wyrażenia: „kto, prowadząc działalność gospodarczą”, czy też do dalszej części tegoż przepisu następującego po tymże przecinku, tj. do wyrażenia: „używa w nazwie jednostki organizacyjnej niebędącej bankiem lub do określenia jej działalności lub reklamy wyrazów >>bank<< lub >>kasa<<”, a w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwszą z postulowanych wersji: jak należy rozumieć użyte przez ustawodawcę wyrażenie „w ustawie” – czy jako w akcie prawnym rangi ustawy w ogólności, czy też w tej konkretnej ustawie, tj. ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.9. Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń

**przepisy:** art. 280 k.k., art. 130 § 3 k.w.

**hasła:** przemoc; rozbój (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój); przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój (zob. rozbój)

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, **I KZP 10/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy zakresy znaczeniowe pojęć „przemoc” użytego w art. 280 § 1 k.k. oraz „gwałt na osobie” użytego w art. 130 § 3 k.w. są tożsame?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.10. Dopuszczalność orzekania kary najsurowszej dopiero w instancji odwoławczej w postępowaniu dyscyplinarnym

**przepisy:** art. 454 § 3 k.p.k., art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych; art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych

**hasła:** postępowanie dyscyplinarne; zmiana wyroku; zasada *ne peius*

Pytanie prawne Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, **I KZP 11/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy z uwagi na wynikający z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) nakaz odpowiedniego jedynie stosowania, w postępowaniu dyscyplinarnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy w kwestiach tam nieuregulowanych, przepisów kodeksu postępowania karnego oznacza, że niedopuszczalne jest, ze względu na wymóg odpowiedniego stosowania unormowania zawartego w art. 454 § 3 k.p.k. orzekanie dopiero w instancji odwoławczej najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., czyli usunięcie sędziego?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.11. Przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa z art. 202 § 4a k.k.

przepisy: art. 202 § 5 k.k.; art. 202 4a k.k.

hasła: przepadek; przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – posiadanie materiałów pornograficznych

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, I KZP 12/08

„Czy środek karny przypadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, niestanowiących własności sprawcy, określony w art. 202 § 5 może być orzeczony w przypadku skazania z art. 202 § 4a k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

Uzasadnienie pytania:

<http://www.law.uj.edu.pl/users/kk/czytelnia/dok/KZP%2012%2008.pdf>

---

#### 1.4.12. Nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka poczętego; pojęcie „człowiek” użyte w art. 155 k.k.

przepisy: art. 155 k.k.;

hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – nieumyślne pozbawienie życia; dziecko poczęte

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, I KZP 13/08

„Czy ochronie prawnokarnej przewidzianej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu, bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę, czy też od momentu, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej?”

Termin rozstrzygnięcia:

Uzasadnienie pytania:

<http://www.law.uj.edu.pl/users/kk/czytelnia/dok/I%20KZP%2013%2008.pdf>

---

## **2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego**

*(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)*

### **2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego**

*(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))*

---

### **2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego**

*(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))*

---



### 3. Legislacja

(opr. Anna Błachnio-Parzych, Sławomir Żółtek, asystenci w Izbie Karnej SN)

#### 3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

##### 3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 23 kwietnia 2008 r.** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 marca 2008 r. zmieniające rozporządzenie – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 58, poz. 334)

Pełny tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/0354.htm>

---

#### 3.2. Prace legislacyjne rządu

**Rząd rozpatrzył projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przedłożony przez ministra sprawiedliwości.**

Projekt nowelizacji przewiduje, że sądy polskie, wzorem sądów państw członkowskich Unii Europejskiej, będą stosować zasadę wzajemnego wykonywania orzeczeń dotyczących kar oraz środków, których pokrzywdzony nie mógł dochodzić na drodze cywilnoprawnej. Chodzi m. in. o grzywny, kary pieniężne orzekane wobec podmiotów zbiorowych, nawiązki lub świadczenia pieniężne oraz orzeczenia zasądzające od skazanego koszty sądowe.

Zgodnie z projektowanymi przepisami, polski sąd będzie mógł wystąpić do sądu państwa członkowskiego UE, w którym osoba skazana ma stałe lub tymczasowe miejsce pobytu bądź prowadzi działalność zawodową, o bezpośrednie wykonanie prawomocnych orzeczeń nakładających karę grzywny, środki karne w postaci nawiązki bądź świadczenia pieniężnego lub zasądzone koszty sądowe. Wskazano przy tym, że o wykonanie orzeczenia sąd może wystąpić tylko do jednego państwa członkowskiego. Zapobiegnie to sytuacjom, gdy osoba skazana, posiadająca mienie w różnych państwach UE, będzie ukarana kilkakrotnie. Kwoty uzyskane z egzekucji orzeczeń przypadają państwu, które prowadziło postępowanie sądowe i wydało orzeczenie.

Następstwem wystąpienia sądu o wykonanie orzeczenia za granicą jest zawieszenie postępowania wykonawczego w danym państwie, a w przypadku uzyskania informacji o wykonaniu orzeczenia przez sąd zagraniczny – umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego. Umorzenie postępowania będzie możliwe również wówczas, gdy wobec osoby skazanej zapadło prawomocne orzeczenie za te same czyny. Orzeczenie, wraz z zaświadczeniem przetłumaczonym na język urzędowy państwa, w którym nastąpi jego wykonanie, powinno być przekazane za pośrednictwem poczty elektronicznej lub faksu.

Wprowadzono również zmiany dotyczące zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej. Rozszerzono pojęcie treści pornograficznych, obejmując tym zakresem także wygenerowane komputerowo realistyczne wizerunki „wirtualnych” osób, w tym małoletnich, w sytuacjach mających charakter pornograficzny.

Przewidziano również, że osoba pokrzywdzona w dzieciństwie czynem na tle seksualnym po uzyskaniu pełnoletniości, a zatem świadomie i niezależnie od presji ze strony osób najbliższych, będzie miała możliwość ujawnienia przestępstwa, co spowoduje przeprowadzenie postępowania karnego. Będzie to możliwe w ciągu 5 lat od ukończenia przez nią 18 roku życia.

Zaproponowano również rozwiązania dotyczące zwalczania przestępstw informatycznych. Penalizacji będą podlegać – zgodnie z projektem – czyny polegające na nielegalnym dostępie do systemu informatycznego, nielegalnej ingerencji w system oraz w dane gromadzone w tym systemie. Przyjęto, że karane będą ponadto czynności takie m.in. jak: nieuprawnione uzyskanie dostępu do informacji nawet bez złamania zabezpieczenia zainstalowanego w komputerze lub systemie czy utrudnienie dostępu do danych komputerowych.

Projektowana nowelizacja dostosowuje prawo polskie do prawodawstwa unijnego.

---

### 3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

#### 3.3.1. Sejm

##### 3.3.1.1. Nowe projekty

- **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego**  
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/358.htm>)
- 

##### 3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniach 9-11 kwietnia ogłoszono sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i uchwalono** ustawę o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/332.htm>)

##### 3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

- **8 kwietnia 2008 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/ przeprowadziła** pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druk nr 358).

Uzasadnienie projektu przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Łukasz Rędziniak. Projekt ma na celu m.in.: przesunięcie wejścia w życie ustawy z dnia 1 lipca 2008 r. na dzień 1 września 2009 r.; doprecyzowanie terminologii stosowanej w ustawie; wydłużenie terminu na wydanie postanowienia o udzieleniu skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego z 7 do 14 dni od dnia wpływu wniosku.

Po zakończeniu pierwszego czytania, Komisja skierowała projekt do podkomisji nadzwyczajnej, której przewodniczącym został poseł Damian Rączkowski (PO). Komisja zobowiązała podkomisję do przedstawienia sprawozdania do dnia 21 kwietnia br.

- **10 kwietnia 2008 r. Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach /NKK/** podjęła uchwałę o powołanie za zgodą Prezydium Sejmu, prof. Piotra Kruszyńskiego na stałego doradcę Komisji. Komisja rozpatrzyła senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 260). Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. (sygn. akt P 3/06), stwierdzającego niezgodność z Konstytucją art. 226 § 1 kodeksu karnego w zakresie, w jakim przepis ten penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Zgodnie z projektem wyłączona została możliwość inicjowania odpowiedzialności karnej z oskarżenia publicznego w wypadkach zniewagi funkcjonariusza publicznego, która nie miała miejsca podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych, ani też nie pozostawała z nimi w związku. Komisja przyjęła sprawozdanie w brzmieniu przedłożenia.

Sprawozdawca – poseł Marian Filar (LiD).

---

### 3.3.2. Senat

#### 3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

---

#### 3.3.2.2. Prace komisji senackich

- **9 kwietnia 2008 r. Komisji Praw Człowieka i Praworządności** rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw
-

## 6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

### 6.1. Przegląd książek

- ▶ *P. Burzyński*: Ustawowe określenie sankcji karnej, Warszawa 2008, s. 213
- ▶ *W. Filipkowski, E. M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, G. B. Szczygieł, E. Zatyka*: Przewodnik po kodeksie karnym, Białystok 2007, s. 166
- ▶ *H. Kolecki (red.)*: Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi, Poznań 2008, s. 423
- ▶ *A. J. Szwarc (red.)*: Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania, Poznań 2008, s. 109
- ▶ *A. J. Szwarc (red.)*: Represyjność polskiego prawa karnego, Poznań 2008, s. 94
- ▶ *B. Sygit*: Historia prawa kryminalnego, Toruń 2007, s. 520

### 6.2. Przegląd czasopism

- **Monitor Prawniczy 2008 Nr 7**

- ▶ *J. Misztal-Konecka, J. Konecki*: Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody a zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do naprawienia szkody z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

- **Orzecznictwo Sądów Polskich 2008 Nr 3**

- ▶ *R. A. Stefański*: Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, art. 313 § 1 k.p.k.
- ▶ *R. Kmiecik*: Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 181/06

- **Prokuratura i Prawo 2008 Nr 4**

- ▶ *A. Herzog*: Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I)
- ▶ *M. Calkiewicz, T. G. Calkiewicz*: Taktyka prowadzenia postępowań karnych w sprawach o przestępstwa popełnione przez posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych za pomocą kart bankomatowych
- ▶ *W. Grzeszczyk*: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego (prawo karne procesowe – 2007 r.)
- ▶ *M. Rusinek*: O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny)
- ▶ *G. Nauka*: Faktura VAT jako dokument w obrocie prawnym

- ▶ *I. Topa*: Międzynarodowa współpraca państw w wydawaniu przestępców. Zagadnienia materialnoprawne
- ▶ *T. Retyk*: Charakter przestępstwa wzięcia zakładnika (art. 252 § 1 k.k.)
- ▶ *J. Kulesza*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. II KK 285/05 (dot. wykładni art. 178 § 1 k.k.)
- ▶ *E. Pływaczewski*: 14. Doroczna Konferencja IPES nt. „Urbanizacja i bezpieczeństwo” (Dubajj, Zjednoczone Emiraty Arabskie, 8-12 kwietnia 2007 r.)
- ▶ *J. Łacny*: Konferencja nt. „Ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej i instytucji finansowych” (Bazylea, 10-11 grudnia 2007 r.)
- **Przegląd Sejmowy 2008 Nr 1**
  - ▶ *M. Jachimowicz*: Przestępstwa z ustawy o referendum ogólnokrajowym
- **Samorząd Terytorialny 2008 Nr 1-2**
  - ▶ *M. Wagner*: Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego – uwagi ogólne